

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

**Biurowiska i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12.** Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.



## PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Naczelnik Państwa postanowieniem z d. 18 marca 1921 r. zamianował dr. Mieczysława Konopackiego, profesora nadzwyczajnego histologii i embriologii w Uniwersytecie warszawskim, profesorem zwyczajnym tychże przedmiotów z ważnością nominacji od dnia 1 kwietnia 1921 r.

Naczelnik Państwa postanowieniem z d. 24 marca b. r. zamianował dotychczasowego profesora nadzwyczajnego arch. Rudolfa Swierczyńskiego, zwyczajnym profesorem projektowania wiejskiego w Politechnice warszawskiej z ważnością nominacji od 1 kwietnia 1921 r.

Naczelnik Państwa postanowieniem z d. 3 marca 1921 r. zamianował dr. Franciszka Czubalskiego, profesora nadzwyczajnego fizjologii w Uniwersytecie warszawskim, profesorem zwyczajnym od dnia 1 kwietnia 1921 r.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyjął do wiadomości rezygnację profesora zwyczajnego historii powszechnej w Uniwersytecie Jagiellońskim dr. Wacława Tokarza z zajmowanego stanowiska.

Do służby w Ministerstwie poczt i telegrafów powołani: prezes dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie Tomasz Baniawski

i prezes dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie Władysław Kowarzyk.

Mianowani: wiceprezydent dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie, inż. Kazimierz Dutczyński, prezesem dyrekcji poczt i telegrafów w Bydgoszczy.

Radca pocztowy Zigmunt Budzyński, wiceprezesem dyrekcji poczt i telegrafów w Bydgoszczy.

Wiceprezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie inż. Józef Makarewicz, wiceprezydentem dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie.

## RODACY!

Znów staje u bram Polski wielka rocznica. Jawni się pamięć przesławnej Konstytucji 3-go Maja, poczętej z ducha i woli Narodu ku Jego sławie.

Narodziła się w chwilach przedzgonnych dawnej Rzeczypospolitej, a dziadowie nasi popadłszy w niewolę, wzięli ją jako wijatyk na drogę żywota. Pokolenia coraz nowe żyły i kładły się do mogił, z niego czerpiąc otuchę wśród ciężkich zmagani z losem. I za drogowskaz miały Konstytucję, a głęboko w sercu chowały jej przykazania. I żyły wiarą, że dzień przyjdzie, który ducha onej Konstytucji przyoblecze w kształty żywe wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polski.

Pokolenia przeszły w tęsknocie nieubojonej, wypatrując ziszczenia prze-

czuć wróżb w poezji mesjanicznej wieszczów, z jakim naród niósł siebie tylokrotnie w całopalnej ofercie.

A myśmy doczekali, że z życia zrodzona, choć przedśmiertnym nazwano ją testamentem, bierze znów namaszczenie życia Konstytucja majowa. Przysiosowała kształty do zmienionych wymagań czasu, jednak w istocie swej pozostała ta sama, — ona — którą w podniesieniu ducha, rozterki usuwając, zgodnie uchwalili niedawno Polski Sejm suwerenny.

Jeno więc skupić się nam dokoła Zmartwychwstałej, jeno zjednoczyć się w miłości Ojczyzny, hojnej szafarki swobód, jeno oddać Jej wszystkie najlepsze swe siły na usługi.

Dzień Konstytucji 3-Maja jest razem od lat 30-tu dniem największej instytucji oświatowej w Polsce, dniem Towarzystwa Szkoły Ludowej. Zrodzone w setną rocznicę Konstytucji przez trzydzieści lat nosiło jej hasła w lud, przymnażając Polsce uświadomionych i patriotycznych obywateli, a corocznie dzień 3-go Maja był tym dniem, w którym całe społeczeństwo składało Dar Narodowy na potrzeby Towarzystwa. Zadania jego spełniane przez ćwierć wieku pod rządami obcymi, nie ustały w niepodległym Państwie Polskim.

Państwo Polskie zbyt wiele ma zadań przed sobą, byśmy mogli zrzucić z siebie te obowiązki i prace, które społeczeństwo samo wykonać może, Państwo, to nie obcy, wrogi nam twór, lecz my wszyscy wolni jego obywatele.

na których ciąży odpowiedzialność za jego przyszłość.

Ofiarę z krwi złożyli inni dla dobra Ojczyzny, — nam pozostałym nie wolno się usuwać od budowy i wzmocnienia ścian naszego domu. Został nam do spełnienia szary codzienny trud u warstwu życiowego, posłuszeństwo ojczystemu prawu, spłacony Państwu podatek, ofiarą na polską szkołę, czytelnię, bursę i dom ludowy.

Lwów, dnia 3 maja 1921.

### Prezydium honorowe:

*Arcybiskup ks. dr. Józef Bilczewski, Delegat dr. Kazimierz Galecki, generał Robert Lamezan de Salins, pułkownik Roman Jasiński, Rektor dr. Emanuel Machek, Prezydent Józef Neumann, Rektor dr. Stefan Pawlik, Kurator dr. Stanisław Sobieński, sekretarze generalni: Marjan Diegdelewicz, Antoni Wacha; przewodniczący Komisji: Aniela Aleksandrowiczówna, Wojciech Biechoński, Eleonora ks. Lubomirska, inż. Adam Łukas, dr. Jan Poratyński.*

Za Zarząd Związku okręgowego T. S. L. we Lwowie:

Prezes: dr. Ernest Adam, sekretarz: dr. Marjan Gubrynowicz, skarbnicy: Adam Baumann, Roman Orłoś.

### Program:

Dzień 1-go maja.

Godz. 10 rano. Pontyfikalne Nabożeństwo, w Bazylice ku czci Królowej Korony Polskiej.

Dzień 2-go maja.

Godz. 7-30 wiecz. Uroczysty obchód w sali ratuszowej:

1. Przemówienie Jego Magnificencji Rektora Dra Stefana Pawlika;

Marja Bańkowata.

31)

## MGLEA.

(Ciąg dalszy)

W Krakowie dnia 4 lipca 1902.

Piszę coraz rzadziej i krócej, powoli zatracałem zwyczaj notowania moich spraw, dziś po roku przerwy, otwieram tę książkę znów; widocznie była przeznaczoną na to, aby zawierała w sobie same tragedje...

Ojciec mój nie żyje... Umarł prawie nagle po kilkugodzinnem zaledwie cierpieniu, lecz zupełnie przytomnie. Nie był to dla mnie cios niespodziany, obserwowałem go pilnie i ze wzrastającym niepokojem widziałem, że choroba sercowa, czyni ciągle postępy. Tego roku miał pojechać do Nauheim, jednak już było zapóźno.

Piszę o tem wszystkim, spokojnie; tyle już przeżyłem, tak nauczyłem się cierpieć, że nawet nie zastanawiam się nad tem, jaką ta śmierć wyrządziła krzywdę mnie samemu; chodzi mi tylko o Julka, o to, abym mógł mu zapewnić te wygody, jakich potrzebuje. Jedno mam tylko dobre wspomnienie z ubiegłych miesięcy: Pisałem raz w nocy, pochyłony przy lampie, gdy ojciec, który prawie nie spał w ostatnich czasach, wszedł cicho do pokoju i położył mi rękę na ramieniu. W pierwszej chwili drgnąłem i położyłem rękę na rozłożonych papierach, lecz potem podniosłem głowę i popatrzywszy w oczy ojca, zrozumiałem, że nie należało odkrywać się dłużej. Wstałem i podsunąwszy mu rękopisy, odszedłem w przeciwny róg pokoju; ojciec przysunął sobie lampę, zagłębił

się w fotelu i pochyliwszy głowę nad luźnymi éwiartkami, czytał uważnie powoli nie odrywając się wcale, tylko szelest odwracanych kartek, naczył cisze. Dniało już kiedy skończył i zgasił lampę.

— Chciałem wiedzieć, czy się nie zdzisz — rzekł oddając mi rękopisy, czy nie rujnujesz sobie napróżno zdrowia pracą po nocach i chciałem poznać ducha tych prac. Teraz już wiem wszystko, — i jeśli będę musiał odejść, zostawię was obu — odejdę spokojny.

Pochyliłem się do ręki ojcowskiej w milczeniu i czułem, że gdyby mnie kiedyś świat odsądził od czci i wiary, gdyby mnie i moją pracę spotkały najostrejsze zarzuty, ja tych prostych słów — nie zapomnę nigdy!

Dotychczas nie potrzebowałem myśleć o tem, mogłem kształcić się i pracować dla siebie, uczyć się, doskonalić. Chwila, w której zdecydowałbym się na wydanie jakiegoś utworu, wydawała mi się ogromnie daleką, lecz dziś, kto wie, czy nie będę zmuszony przyspieszyć ją. Ojciec majątku nie pozostawił nam żadnego, ze skromnego kapitału, po opędzeniu kosztów pogrzebu, prawie nie pozostało.

Julek zdał maturę, lecz ten wysiłek kosztował go tyle, że rezygnuje z dalszych studjów i pragnie od razu dostać jakieś zajęcie, do którego jego średnie wykształcenie, jego znajomość języków byłaby wystarczająca. Mimo, że matka nasza, wyszedłszy za Polaka, poczuwała się do jednej narodowości z nim, jednak z nami, gdyśmy jeszcze dziećmi byli, mówiła przeważnie po francusku, dlatego obaj władamy tym językiem doskonale.

Ja uniwersytetu nie porzucę, jednak wykłady pozostawiam doś czasu wolnego, na zajęcia mające zapewnić utrzymanie. Nie

wiem jeszcze jak się to wszystko ułoży, lecz z ufnością patrzę w przyszłość. Jestem młody i silny, mam wiarę w Boga i błogosławieństwo ojcowskie, — to dobre protekcje, żehy tylko mój mały był zdrow, śmierć ojca ogromnie oddziałała na niego.

3 września.

Zgłosił się do nas pan Karol de la Roche, daleki krewny mej matki i przyjaciel ojca; jest to stary kawaler, zamożny i niezależny, z zawodu przyrodnik, ale przede wszystkim *globe trotter*. Nie ma zakątka na świecie, któregoby nie zwiedził, a co ważniejsze, ma wszędzie setki znajomych, przyjaciół i ludzi, którym na coś do zawdzięczenia, lub którzy odwrotnie, jemu są winni wdzięczność.

Właściwie, za jego sprawą moi rodzice poznali się i pobrali, gdyż skoro moja matka po śmierci rodziców, została zupełnie pozbawioną środków do życia i opieki, poradził jej, aby w charakterze nauczycielki francuskiego języka udała się do Polski, a do mego ojca, którego poznał w czasie pobytu w sanatorjum w St. Moritz, napisał, aby się nią zajął i polecił jej odpowiednie miejsce. W jakimś znajomym obywatelskim domu. Młody doktor-asystent „zajął” się też panną de la Roche od pierwszego spotkania i wkrótce wprowadził ją do własnego domu. Wszystkie te wspomnienia ożyły w pamięci pana Karola na widok nas obu, a szczególnie Julka, który mu ogromnie przypomina zmarłą kuzynkę.

Pokazało się, że ojciec w przecieczu śmierci pisał do niego, polecając mu symów. Przyjechał parę tygodni po pogrzebie, kazał się zaprowadzić na grób „de ce pauvre Jean”, pomodlił się szczerze i powróciłszy razem

z nami do domu, zaraz zaczął budować plany. Alfa i Omega dla niego jest oczywiście Francja, a przedewszystkiem *la ville soleil* Paryż. Przyznam się, że i mnie to słowo olśniło, dla każdego początkującego literata Sorbona i Paryż to szczyt marzeń. Julek się odrazu zapalił do tej myśli, mimo całego heroizmu z jakim panuje nad sobą, widzę, jak bole go spojrzania tych ludzi, którzy innym go widzieli jak dzisiaj, ta myśl, aby wyjechać i zgubić się w jakimś wielkim środowisku ludzkim, ma dla niego urok. Pan Karol obiecuje nam dopomóc przez swoje wpływy, porozpisuje listy do przyjaciół i znajomych i czeka odpowiedzi.

Paryż! To słowo działa tak na nasze młode mózgi, jak błyszczący klosz, płonącej lampy, na wieczorne émy.

Stało się, jedziemy. De la Roche dostał odpowiedzi pomyślne, dla mnie obiecano mu miejsce w redakcji dziennika, dla Julka posadę w banku; wobec tego trudno się wahać dłużej, w najsmielszych marzeniach, nie przypuściliśmy, aby się nam, tak wszystko dobrze ułożyło. Pan Karol daje nam listy polecające, sam wyjeżdża na parę lat na Jawę, dla studjów przyrodniczych, w najpiękniejszym na świecie ogrodzie botanicznym w Buitenzorgu.

My na razie regulujemy nasze interesy i przygotowujemy się do drogi, we wrześniu już zdaje się jedziemy... *Vouge la galere!*

(Ciąg dalszy nastąpi)



dzie pan wkroczył swojami zarządzeniami w jakiegokolwiek stosunki społeczne; powtóre — i tu podniosłem głos — wypracuje pan w ciągu jednego tygodnia ustawę wyborczą i to tak, jak gdyby pan miał budować okop". Moraczewski prosił o trzy dni zwłoki, na co się zgodziłem. I oto po 10 dniach prawo wyborcze było gotowe i przedłożone mi do podpisu!

Oto mój główny grzech przed prawem! Nieufność do prawników co do szybkości wypracowania ustawy! Czy to było wynikiem mojej przeszłości kryminalnej, czy też było żołnierskim sposobem i czy jest wobec tego bezpieczną rzeczą oddawać w ręce kryminalisty i żołnierza nie tylko Państwo, ale i dyplom doktorski, to rozstrzygnie historia i Wy, panowie.

Sądzę, że kwestja czasu, rozstrzygnięć prawnych i kwestja złagodzenia dążeń do ideałów w prawie, są kwestjami, które jako wynik swojej dysertacji doktorskiej stawiam pod rozwagę Panów.

Liczne niedokładności i grzechy wobec prawa, które mogły i musiały nastąpić po tem, pomijam tu, nie dlatego, jakobym nie chciał być szczerym, lecz dlatego że wszyscy mogą je znaleźć w różnych pismach, „które mię łaskawie zaszczycają szczególnymi względami.

Oto, moi Panowie, są moje dyzertacyjne elementy:

1) iż złączyłem się nadmiaru definicji cofnąłem się ze studjum prawniczego;

2) iż jako kryminalista walczyłem z prawem;

3) iż nie zaufałem prawnikom, kiedy chodziło o czas i szybkość i że rozstrzygnięciem, iż lepszym jest przytem rozkaz żołnierza niż prawnik.

Po wyznaniu tych grzechów, ufny w względność Wysokiego Ciała, jako okoliczność łagodząca, proszę przyjmą, że przez cały ubiegły czas zajmowałem stanowisko i spełniałem urząd, który zawsze i wszędzie najbardziej nie poddaje się definicji co do swojej kompetencji i zakresu władzy. Trudność dla mnie była tem większa, że na swoje poparcie miałem tylko uszy pozostałe w prawie po państwach zaborezych. Ponadto te uszy urzędowa krytyka chciała uzależnić uzusami znanymi we wszystkich państwach świata od Francji — choćby do dalekiego Paragwaju.

Zgodzicie się chyba Panowie, że przy tak nieuchwytnych danych dogodzić nikomu nie byłem w stanie.

Magnificencjo! Panie Dziekania! Panowie profesorowie! Zwracając się do Was na zakończenie z całym zaufaniem mimo żartobliwego tonu całego przemówienia, chcę wyrazić bardzo głęboką wdzięczność dla *Alma Mater* Jagiellońskiej za udzielenie mi zaszczytnego tytułu. Jestem dumny, że jestem dobrym żołnierzem, chociaż nie jestem nim z zawodu i gdyby mi jacyś specjaliści odmawiali tego, to spokojnie przeszedłbym nad tem do porządku dziennego. Przemawiając za mną zbyt jaskrawe fakty. Z niczego absolutnie prawie doszedłem do posiadania w krótkim czasie wielkiej armji. Rzuciłem armję złożoną z niewywieczonego żołnierza pod zmęczonym długą wojną oficerem natychmiast do boju i z dumą mogę o sobie powiedzieć, że wszędzie, gdzie sam ludzi do boju prowadziłem, zawsze miałem za sobą zwycięstwo. Przez to dokonałem rzeczy, wobec których żadnych nie lękam się przed tymi, którzy stanęli wyżej odemnie.

Za uznanie mojej skromnej pracy, którą w dziedzinie prawa zdołałem wykonać, wnoszę toast w ręce Magnificencji na cześć *Alma Mater* Jagiellońskiej reprezentującej wielkie nadzieje Polski, wielką wiedzę i metodykę pracy. Łączę z tem głębokie życzenie, aby kwitła ona i rozwijała się, by liczne rzesze wychowanków z tak głęboką ciężką odnosiły się do niej, jak ja się odnoszę.

*Alma Mater Jagiellonica* niech żyje!

## Depesza Rakowskiego.

Biuo prasowe Ministerstwa spraw zagranicznych ogłasza:

Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych sowieckiej republiki ukraińskiej (S. R. U.) Rakowski przesłał ks. Sapięże następującą depeszę: Stosownie do art. 2 traktatu o rozejmie i preliminarjach pokojowych między Rosją i Ukrainą z jednej strony, a Polską z drugiej strony, Polska i Ukraina zobowiązały się wzajemnie powstrzymać się od dalszego mieszania się do spraw wewnętrznych i do nietworzenia i niepopierania organizacji mających na celu zbrojną walkę przeciw drugiej stronie, dążących do obalenia rządu i ustroju społecznego, wreszcie dążących do zamachu na całość jej terytorjum. Z chwilą podpisania traktatu zachowanie drugiego punktu preliminarjów staje się dla

obu układających się stron koniecznością. Jeszcze bardziej nieodzownem jest to w interesie ustalenia między nimi stosunku dobrego sąsiedztwa. Niestety, S. R. U. zmuszona jest stwierdzić, że ze strony Rządu Polskiego nie przedsięwzięto środków nieodzownych ku wykonaniu rzezonego artykułu. W jaskrawej sprzeczności z dosłownem jego brzmieniem istnieje i działa w Tarnowie na terytorjum Polski organizacja, która się nazywa rządem republikańskiej ludowej Ukrainy, posiadającą swój gabinet ministrów i swój uprzedzany parlament pod nazwą Rada Republiki Ukraińskiej, odbywający regularne posiedzenia. Rzekome biuro prasowe ukraińskie ogłasza codziennie w Tarnowie zapomocą telegrafu, łaskawie oddanego przez Rząd Polski do dyspozycji tej organizacji spiskowców, dziesiątki tendencyjnych telegramów i kłamstw przeciw S. R. U., która zawarła rozejm z Polską, a dziś już pokój. Prasa polska i ukraińska podaje codziennie sprawozdania z działalności tego szczególnego rządu, pozbawionego terytorjum i władzy, istniejącego jedynie dzięki poparciu Władzy polskiej. Sprawozdania te donoszą o krokach i zarządzeniach przedsięwziętych przez ten rząd celem wzmocnienia siły zbrojnej tego rządu spiskowców, istniejącego w samym środku terytorjum polskiego, drogą powoływania oficerów cudzoziemców, to znaczy celem wzmocnienia siły zbrojnej, przeznaczonej dla poparcia władzy politycznej i społecznej.

Równolegle do działalności jawnej i urzędowej tej kontrrewolucyjnej ukraińskiej organizacji, o której otrzymuje się informacje z pierwszego lepszego dziennika polskiego lub ukraińskiego, tworzą się bandy, które są przewożone na terytorjum Ukrainy i tam dopuszczają się rabunków, podpalają i pogromy antyżydowskich mordowania przedstawicieli sowieckich i żołnierzy czerwonej armji, niszczenia dróg żelaznych i innych czynów zbrodniczych, skierowanych przeciw robotnikom i właścicielom ukraińskim, oraz przeciw ich spokojnej pracy. I tak n. p. według archiwum, bandy Szmary, pochwyconego 29 marca w lesie budnyjskim o 5 wiorst na południe od Treściańca na Podolu, ustalono, że ta banda należy do kawalerijskiej partyzanckiej dywizji z okolicy Bugu, utworzona 22 lutego b. r. na rozkaz Petlury, znajdującego się w Polsce w charakterze naczelnika atamana rzekomego rządu republiki ukraińskiej ludowej i korzystającego, według dzienników polskich i ukraińskich, ze szczególnych względów Naczelnika Państwa Polskiego, który przyjął Petlurę na uroczystej audjencji w Swoim pałacu przed wyjazdem do Paryża. Z innych dokumentów znalezionych przy tem archiwum, jako też przy oddziale kawalerskim niejakiego Barskiego i z zeznań złożonych 30 marca b. r. wynika, że na terytorjum polskiem niedaleko od granicy Polski i Ukrainy poczynając od okolicy Równego znajduje się cały szereg sztabów mających za zadanie przeprowadzanie i kierowanie takich band na terytorjum Ukrainy, przy czem te sztaby korzystają z widocznego poparcia polskich władz wojskowych. Oddział kawalerji Barskiego przed transportem na Ukrainę korzystał z opieki polskich władz wojskowych w Ostrogu. Wedle zeznań jeńców, tworzy się w okolicy Izaławia na terytorjum polskiem inny oddział mający na czele innego atamana-bandudy. We Włodzimierzu Wołyńskim działa w tym samym celu ataman Pawleńko, który organizuje inne grupy.

Wszystkie te oddziały są przeznaczone do rozpoczęcia kroków wojennych przeciw rządowi sowieckiemu Ukrainy na Wołyniu, Podolu i Ziemi Kijowskiej. Następstwa, do jakich doprowadzić mogą powyższe przytoczone fakty, znajdowałyby się w jaskrawej sprzeczności z intencjami Rosji i Ukainy, jak również Polski, wyrażonemi w traktatach podpisanych przez te państwa, a organizacje przeciw S. R. U., tworzone przez tarnowski rząd rewolucyjny, mogą jedynie opóźnić ustalenie się stosunków politycznych i gospodarczych między Polską a Ukrainą. Celem nie dającym się ukryć rzekomego rządu ukraińskiego jest wywołanie nowej wojny między Polską a Ukrainą. Ponieważ nie może to być celem ani ludu ani Rządu Polskiego, S. R. U. protestując przeciw poparciu udzielanemu i tolerancji okazywanej przez władze polskie cywilne i wojskowe w stosunku do ukraińskiej kontrrewolucyjnej organizacji, wyraża ufność, że Rząd Polski położy kres rządowi tarnowskiemu, zwanemu rządem ludowym republiki ukraińskiej i wszystkim organizacjom cywilnym i wojskowym, których istnienie jest jaskrawem pogwałceniem art. 2 preliminarjów pokojowych.

W odpowiedzi na powyższą notę Rząd Polski stwierdza, że art. 2 preliminarjów, podpisanych 12 października a 1920, zawiera też wzajemne zobowiązanie całkowitego pozostawienia suwerenności państwowej i powstrzymania się od jakiegokolwiek wnieśnięcia się w wewnętrzne sprawy strony drugiej. Niezależnie od tego artykuł ten

przewiduje, że z chwilą ratyfikacji preliminarjów obie układające się strony zobowiązują się nie popierać cudzych celów wojennych przeciw drugiej stronie.

Natomiast co się tyczy organizacji mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną, ustalone zostało w preliminarjach pokojowych, że zobowiązanie do nietworzenia i niepopierania takich organizacji będzie zamieszczone dopiero w traktacie pokojowym. Zobowiązanie takie zostało istotnie przyjęte przez układające się strony w art. 6 traktatu; będzie ono obowiązywało dopiero w chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, to jest w chwili uprawomocnienia traktatu zgodnie z art. 26. Wobec powyższego ścisłe prawnego stanowiska, które Rząd Polski zajmuje, należy stwierdzić, że powoływanie się ludowego komisarza dla spraw zagranicznych na traktat pokojowy nie jest uzasadnione, natomiast co się tyczy zobowiązania wynikającego z art. 2 preliminarjów, to Rząd Polski takowe najskrupulatniej wypełnił, gdyż z chwilą wejścia w życie zawieszenia broni przestał popierać działania zbrojne atamana Petlury i rządu ukraińskiej republiki ludowej, skierowane przeciw rządowi Ukraińskiej sowieckiej republiki rad. Wojsko atamana Petlury zepełnione na terytorjum polskie przez operacje czerwonej armji, zostało rozbrojone i internowane, natomiast samo przebywanie na terytorjum Rzpltej Polskiej atamana Petlury i grupujących się koło niego ministrów było przez Rząd Polski tolerowane na zasadzie powszechnie obowiązującego wśród ludów cywilizowanych prawa asyłu, co też było zupełnie zgodne z wyższym brzmieniem art. 2 preliminarjów. Delegacja rosyjska w Rydze, dokładnie poinformowana o tym stanie rzeczy, nie zgłosiła w tej mierze żadnego protestu. Rząd Polski zaznacza jednak w tem miejscu, że pragnę ścisłe i lojalnie wykonać traktat pokojowy, wydał jeszcze przed jego uprawomocnieniem niezbędne zarządzenia celem dokładnego wykonania art. 5.

Co się tyczy działalności prasy polskiej, na którą uskarża się komisarz ludowy dla spraw zagranicznych, zaznaczyć należy, że — jak to jest wiadomem rządowi S. R. U. — w Polsce istnieje swoboda prasy, a kępowanie tej swobody nie było i nie może być przedmiotem układu. Niewątpliwie zmiana nieprzychylnego stosunku do prasy polskiej tonu prasy sowieckiej pociągnie w swojej konsekwencji również zmianę poglądów prasy polskiej. Rząd polski, stojąc na stanowisku niemieszania się do spraw wewnętrznych swoich sąsiadów, nie znajduje się w żadnym kontakcie z oddziałami powstanczymi, o których działalności dowiaduje się z wyżej wymienionej noty i wskutek tego Rządowi polskiemu nie jest wiadomem, co czynią bandy na terytorjum ukraińskiem, kto organizuje rozboje i pogromy żydowskie oraz kto niszczy linje kolejowe. Rząd polski nie może być zupełnie odpowiedzialny za pewne sympatje jakimi ataman Petlura cieszyć się może w niektórych okolicach Ukrainy. W każdym razie Rząd polski musi wyrazić zdziwienie, że nota wspomina o udzielonej jakoby przez Naczelnika Państwa Polskiego audjencji atamanowi Petlurze, gdyż kwestja ta nie może być przedmiotem uwag ze strony rządu ukraińskiego. Rząd polski dążyć będzie do ustalenia jak najlepszych stosunków sąsiedzkich, może być natomiast szlachetnie niepokojony informacjami o działalności rządu ukraińskiego, zupełnie sprzecznej z art. 2 preliminarjów. Do wiadomości Rządu polskiego doszło mianowicie, że na Ukrainie formowane są oddziały składające się z obywateli polskich, urodzonych w wschodniej Małopolsce. W szczególności w Płoskiorowie rozlokowano obecnie pierwszy galicyjski pułk piechoty, którego dowódcą jest niejaki Winniczuk, pochodzący z okolic Lwowa.

W Hajsynie rozlokowany jest 2 pułk galic. tam również formuje się inny galicyjski pułk pod dowództwem jakiegoś Bosaka, pochodzącego z pow. tarnopolskiego. W Wapniarce istnieje 3ci kureń, którego dowódcą jest mieszkaniec powiatu herszczyńskiego Kuznički. W Zmierzynie tworzy się pierwszy galic. zapasowy kureń pod dowództwem niejakiego Kiedyka, pochodzącego ze wsi Grybowa w powiecie skałackim. Przy armji Budienariego formuje się pierwszy galic. pułk kawalerji, którego dowódcą jest mieszkaniec pow. zaleszczyckiego Czaków. Przy 60-tej sowieckiej dywizji piechoty formuje się konna brygada pod mianem „czerwonego galicyjskiego kozactwa“.

Wszystkie te galicyjskie formacje wchodziły w skład XII. i XIV. sowieckiej armji, kawalerja zaś stanowi część armji Budienariego. W Humaniu, w „Zabłach” piechoty ukraińskiej szkole — istnieje druga kompanja słuchaczy, złożona z Galicjan. W Elizawetgradzie również wielu słuchaczy rekrutuje się z pośród Galicjan. Można mieć wrażenie, że wyżej wymienione formacje zostały zorganizowane w celach akcji zbrojnej skierowanej przeciw Polsce i jako takie budzą zaniepokojenie wśród ludu polskiego. Rząd

Polski nie wątpi, że rząd ukraińskiej socjalistycznej republiki Rad podziela tendencje pokojowe, okazywane stale przez Rząd Polski i że nie leży w interesie rządu ukraińskiego prowadzenie wrogiej akcji przeciw Polsce. Ze względu na taki stan rzeczy Rząd Polski zmuszony jest domagać się od rządu U. S. R. zaprzestania popierania wrogiej akcji wojskowej niezgodnej z wyższym brzmieniem art. 2 preliminarjów i z chwilą uprawomocnienia się traktatu będzie się domagał najściślejszego wykonania klauzul art. 5 traktatu pokojowego, zawartego w Rydze.

## Rokowania polsko-rumuńskie.

W dniu 26 z. m. odbyło się pod przewodnictwem Wiceministra Przemysłu i Handlu dra Henryka Strasburgera, plenarne posiedzenie Delegacji polskiej dla rokowań gospodarszych polsko-rumuńskich.

Na posiedzeniu omawiano sprawę klauzuli największego uprzywilejowania, portowe, uransytowe, ułatwień transportowych, ustalenie warunków żeglugi na rzekach przepływających przez terytorjum polskie i rumuńskie, jak również dotyczące drobnych zmian terytorjalnych.

Komisja Handlowo-Transportowa opracowała już sprawę dotyczące ruchu pocztowo-telegraficznego, tranzytu kolejowego, celno i korzystania z urządzeń portowych oraz wolnej przestrzeni w porcie. Obecnie przygotowuje projekt umowy towarowej.

Komisja komunikacyjna rozdzieliła pracę między trzy podkomisje z których: 1. Podkomisja kolejowa przygotowuje postanowienia dotyczące ruchu kolejowego z punktu widzenia techniczno-eksploatacyjnego, 2. Podkomisja dróg wodnych zajmuje się sprawami żegluzi na rzekach rumuńskich i polskich, zaś 3. Podkomisja do spraw ogólnych pasportowymi i likwidacyjnymi.

## Z Komitetu Opieki nad Żołnierzem Polskim.

W dniu 25 z. m. odbyło się w sali Tow. Politechnicznego walne zgromadzenie „Komitetu Opieki nad Żołnierzem Polskim“. Przewodniczył ks. Infułat Zajchowski. Zgromadzenie zagał zastępcą przewodniczącej prezes Stanisław Rybicki, poświęcając gorące wspomnienie założycielce i pierwszej przewodniczącej s. p. Wandzie ks. Czartoryskiej, przez śmierć której w r. 1920 poniósł Komitet bolesną i niezastąpioną stratę. Następnie składając sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu, zaznaczył, że celem jego było i jest niesienie pomocy moralnej i materialnej Żołnierzowi Polakowi początkowo w mundurze obcym i Legioniście, obecnie Żołnierzowi Polakowi. Za rządów austriackich ułatwiano masowe ucieczki i transporty jeńcom Polakom i Legionistom z Huszt. Saldobos i Bustyhaza, umożliwiając im połączenie się z wojskiem Hallera. Duszą tych transportów przy pomocy kolejarzy był inżynier Zdzisław Warchałowski. O każdej rewizji zamierzonej w Komitecie przez podejrzewające władze tak cywilne jak i wojskowe powiadamiał zawsze wezas kap. Fida.

W czasie walk z Ukraińcami o polskość Lwowa zakładał Komitet herbaciarnie i gospody w różnych punktach miasta i w miejscowościach położonych blisko frontu, w których żołnierz za skromną odłatą otrzymywał posiłek, zakupywał w kramie potrzebne drobnizgi. Dziesiątki listów dziękczynnych żołnierzy i dowódców są rozrzewniającą nagrodą za niestrudzoną, pełną poświęcenia pracę dr. Swiderkiej w takiej Stacji Posiłkowej w Podwoleżyskach.

W zimie w roku 1919 z pieniędzy uzyskanych z zainicjowanej na ten cel składki zakupiono i wydano znaczną ilość kożuszków, ciepłej bielizny, butów i rękawiczek dla kilku oddziałów frontowych.

W lecie roku zeszłego, gdy bandy bolszewickie zagrażały naszemu miastu, pośredniczył Komitet w zbieraniu potrzebnych dla armji ochotniczych rzeczy, a w założonej *ad hoc* szwalni, sztyto bieliznę, plecaki i t. d.

Nie tylko jednak zdrowym żołnierzem zajmuje się Komitet, lecz również chorymi w szpitalu, ozdrowieńcami, inwalidami i rodzinami tychże, przedewszystkiem zaś rodzinami walczących i poległych w Obronie Lwowa. Oprócz zapomóg wypłacanych go-tówką, zaopatruje się potrzebujących prowiantami i ubraniami zakupowanymi lub otrzymanymi tytułem darów lub subwencji. Kończąc sprawozdanie podziękował p. Rybicki Kresowemu Komitetowi Biskupiemu, Obywatelskiemu Kom. Obrony Państwa, Zjednoczeniu Chrześ. Towarzystw Kobiecych i Amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi za częstą i wydatną pomoc materialną i moralną, a

Dowództwu Okręgowemu, Komendzie Miasta i Placu jakoteż dziennikom i prasie za chętnie zawsze i życzliwe poparcie działalności O. Z. P.

Skarbnik dr. Godlewski złożył sprawozdanie kasowe zaznaczając, że Komitet oprócz niezbyt licznych wkładek członków nie posiada żadnych stałych dochodów, a otrzymuje się jedynie z datków i składek.

Pp. dr. Łoziński i dr. Mochnacki imieniem komisji rewizyjnej stwierdzili dokładne prowadzenie rachunków, poczem udzielono wydziałowi absolutorjum.

Przemawiali następnie dr. Stahl oraz pp. Aleksandrowicz, Czapelska, Kazecka, Opieńska i Wadziakowa, podnosząc ważną obecnie sprawę pomocy dla inwalidów oraz zdemobilizowanych zwłaszcza akademików, którzy w braku mieszkań i środków do życia, znajdują się wprost w rozpaczliwym położeniu. Uchwalono odnieść się do wojskowości celem uzyskania paru budynków koszarowych na pomieszczenie tychże.

Wynik nowych wyborów był następujący: przewodniczącym Stanisław Rybicki, zastępczynią przewodniczącego Melanija br. Heydłowa i Zofia Stahlowa. Członkowie wydziału: A. Aleksandrowiczówna, Z. Bartmańska, Fr. Biesiadecka, H. Czapelska, A. Kruzensternowa, R. Łukasiewiczówna, H. Popielowa, O. Rostworowska, A. Rućnicka, W. Włodzimirska, B. Wiesława, ks. dr. J. Ciemniowski, Jan Czartoryski, dr. Głazewski, dr. W. Godlewski, dr. Br. Kwiatkowski, Edm. Riedl, dr. A. Rodakiewicz, A. Sadowski.

## Otwarcie pierwszego kursu Szkoły Podchorążych typu pokojowego.

### § 1.

Dnia 1 sierpnia b. r. otwiera się w Warszawskiej Szkole Podchorążych kurs, jako pierwszy rok nauki dla kandydatów, którzy mają zamiar poświęcić się zawodowej służbie wojskowej w stopniu oficerskim.

### § 2.

Szkoła Podchorążych kształci swych uczniów bezpłatnie, daje ubranie, żywienia oraz żołąd.

### § 3.

Uczniowie Szkoły po pomyślnym jej ukończeniu, uzyskują stopień podchorążych oraz prawo wstąpienia do Szkół Oficerskich wyższych, wszystkich broni (piechoty, artylerji, kawalerji, saperów i t. d.).

### § 4.

Do Szkoły Podchorążych przyjmuje się kandydatów narodowości polskiej, którzy:

a) mają egzamin dojrzałości Korpusu Kadetów, szkoły średniej lub równorzędnej, ukończyli siedmnaście, a nie przekroczyli 24 roku życia; górną granicą wieku dla tych kandydatów, którzy wykazują jedno lub dwuletnią służbę wojskową w armii lub formacjach polskich stanowią 25, względnie 26 roku życia, zależnie od tego, czy mają za sobą jedno, czy dwuletnią służbę wojskową;

b) wszyscy inni wojskowi czynni lub urlopowani bezterminowo, którzy złożą w Szkole Podchorążych w dniach od 19 do 21 maja b. r. egzamin uproszczony z wykształcenia ogólnego w zakresie 8 klas gimnazjum o typie humanistycznym, bez języków, oraz egzamin ze zdolności fizycznej.

### § 5.

Kandydaci kategorii a) § 4, winni najpóźniej do dnia 1 czerwca b. r. przetrzeć do Oddziału III. Sztabu M. S. Wojsk. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 2, podanie o przyjęcie do Szkoły Podchorążych, do którego dołączyć należy:

a) metrykę urodzenia;

b) świadectwo ukończenia z pomyślnym wynikiem ostatniego kwartału wgl. trymestru klasy 8, świadectwo dojrzałości przedstawiające kandydaci z chwilą powołania do szkoły. Kandydaci, którzy złożyli egzamin dojrzałości w latach poprzednich załączają do podania świadectwo tego egzaminu.

Metrykę i świadectwa załączyć można także w notarialnie zalegalizowanym odpisie;

c) świadectwo zdolności do służby wojskowej, wystawione przez lekarza powiatowego;

d) zalegalizowane pozwolenie rodziców, o ile kandydat nie ukończył 20 roku życia;

e) własnoręcznie napisane zobowiązanie do służby wojskowej w podwójnej ilości, w stosunku do czasu spędzonego w szkole wojskowej;

f) własnoręcznie napisany życiorys własny;

g) dokładny swój adres.

Kandydaci kategorii b) § 4, zamiast świadectwa dojrzałości, składają podanie o dopuszczenie do egzaminu według pkt. b) § 4 do dnia 5 maja do Oddziału III. Sztabu M. S. Wojsk., Królewska Nr. 2.

## § 6.

Oddział III. Sztabu M. S. Wojsk. po zbadaniu nadesłanych podań wzywa telegraficznie kandydatów kat. b) do stawienia się na 18 maja, o ile uzna, że można ich dopuścić do egzaminu. Kandydatów kat. a) wzywa do stawienia się w Warszawskiej Szkole Podchorążych na dzień 22 lipca 1921 r.

Kandydaci wezwani do Szkoły, otrzymują na podstawie telegraficznego wezwania przez Oddział III. Sztabu M. S. Wojsk. dokumenty podróży i bilety kredytowane na przejazd z miejsca zamieszkania do Warszawy, z zaznaczeniem „zezwala na przejazd w ubraniu cywilnym“. Dokumenty wydaje najbliższa lokalna władza wojskowa (P. K. U. Dztwo Miasta, Komenda Placu) na podstawie telegramu Oddziału III. Sztabu M. S. Wojsk.; bez telegramu nie można wydawać dokumentów podróży i biletów jazdy.

## § 7.

O ostatecznym przyjęciu do Szkoły kandydatów, absolwentów Polskich Państwowych szkół średnich, decyduje szczegółowe badanie ich zdolności fizycznej, które odbędzie się w Szkole Podchorążych w Warszawie w dniach od 23 — 28 lipca b. r. Kandydaci-absolwenci prywatnych oraz obcych szkół średnich, składają pozatem pisemny egzamin wstępny z nauk fizyczno-matematycznych i wykształcenia ogólnego.

Gdyby ilość kandydatów była większa od ilości wolnych miejsc w Szkole, absolwenci Szkół średnich przyjmowani będą na zasadzie konkursu matur i egzaminu ze zdolności fizycznej.

Maturzyści Korpusu Kadetów i kandydaci kategorii b) § 4, są wolni od wszelkich dalszych egzaminów po przybyciu do Szkoły.

Kandydaci uznani za nienadających się, odjeżdżają do miejsca swego zamieszkania na koszt Państwa.

## § 8.

Kandydaci obu kategorii w czasie egzaminów, w dniach wymienionych niniejszym rozkazem, są zakwaterowani i zaprowiantowani przez Warszawską Szkołę Podchorążych.

## § 9.

Kandydaci wezwani do Warszawy, winni się zaopatrzyć w dwie zmiany bielizny.

## § 10.

Mundur i wyekwipowanie otrzymują kandydaci po ostatecznym zdecydowaniu o przyjęciu ich do Szkoły.

## § 11.

a) Formalności związane z przyjęciem do wojska stałego kandydatów, przyjętych do Szkoły, załatwia Dztwo Szkoły wprost z odnośnym P. K. U.

b) Dokumenty bada Oddział III. Szt. M. S. Wojsk. (dokumenty szkolne, co do których mogą powstać wątpliwości, sprawdza Oddział III. Szt. M. S. Wojsk. z M. W. R. i O. P.). Dokumenty kandydatów nieprzyjętych do Szkoły zwraca Oddział III. Szt. M. S. Wojsk. równocześnie z zawiadomieniem o odrzuceniu podania — dokumenty dopuszczonych do egzaminu przesyła Oddział III. Szt. M. S. Wojsk. do Szkoły Podchorążych.

## § 12.

Dla uniknięcia nieporozumień podaje się, że jako kandydaci do Szkoły Podchorążych zgłaszać się mogą również ci, którzy ze względu na artykuł 64 Tymczasowej Ustawy o obowiązku służby wojskowej, korzystają obecnie z odroczenia oraz ci, którzy korzystają z bezterminowego urlopowania.

Minister spraw wojskowych:

(—) Sosnkowski  
Generał-Porucznik.

## KRONIKA.

Lwów, 2 maja 1921.

### Kalendarz.

Wtorek: 3 maja.

Rzym.-kat.: D. krz. Zn. św. Krz.

Gr.-kat.: Świdł. Wtorek.

Słowiański: Świętosława.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 0,

zachód słońca o godz. 6 minut 42.

Temperatura o godzinie 12 w południe

+ 17 stopni.

Środa: 4 maja.

Rzym.-kat.: D. krz. Florjana.

Gr.-kat.: Iwana.

Słowiański: Wienieczysława.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 58

zachód słońca o godzinie 6 minut 43.

— Wyszedł z druku Nr. 36 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 kwietnia 1921 r. zawierający treść następującą:

213. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 kwietnia 1921 r., w przedmiocie rozciągnięcia na Ziemię Wschodnią mocy ustawy o dostarczaniu środków przewozowych do budowy i utrzymania dróg i mostów i o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej.

214. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1921 r., w przedmiocie ograniczenia właściwości sądów wojskowych.

215. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 13 listopada 1920 r., w przedmiocie uzupełnienia statutu Polskiego Banku Krajowego we Lwowie.

216. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 16 grudnia 1920 r., w przedmiocie uzupełnienia statutu Galicyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego.

217. Rozporządzenie Ministra Spraw wewnętrznych z dnia 19 marca 1921 r., w przedmiocie przekazania staroście we Włocławku przeprowadzenia ustawy z dnia 27 listopada 1919 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń.

218. Rozporządzenie Ministra Apropriacji z dnia 5 kwietnia 1921 r., w sprawie uchylecia rozporządzenia Ministra Apropriacji z dnia 25 stycznia 1921 r., w przedmiocie przewozu żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, grochu, fasoli, gryki, prosa, peluszek, soczewicy, kukurydzy i przetworów tych ziemniaków, znajdujących się w obrocie pozakontyngentowym.

219. Rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 kwietnia 1921 r., w przedmiocie zmiany cen ropy i przetworów naftowych.

220. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Zdrowia Publicznego, tudzież Rolnictwa i Dóbr Państwowych, w przedmiocie podwyższenia należności znawców, lekarzy i weterynarzy w b. zaborze austriackim.

221. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, w porozumieniu z Ministrem Skarbu, z dnia 19 kwietnia 1921 r., w przedmiocie strawnego i drogowego dla organów sądowych w b. dzielnicy austriackiej.

222. Rozporządzenie Ministra Apropriacji z dnia 22 kwietnia 1921 r., w sprawie oszczędności spożycia.

— Z powodu święta narodowego, najbliższy numer *Gazety Lwowskiej* ukaże się o zwykłej godzinie w środę, 4 b. m.

— Obchód Trzeciego Maja. Uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja, odbędzie się dnia 3 Maja o godzinie 7:30 wieczorem w sali ratuszowej. Bilety wstępu: krzesła po 50 marek, wstęp na salę i na galerję 10 marek są do nabycia w poniedziałek dnia 2 maja w sklepie T. S. L. (w lokalu Braci Wronskich, plac Marjacki 10) od godz. 9 rano do 6 wiecz., a następnie od godz. 7 wiecz. przy kasie w ratuszu.

Msza św. połowa odprawiona przez Najprzewieleb. ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego na polanie Cytadeli rozpocznie się o godz. 10 rano.

Przed ołtarzem zostały miejsca zarezerwowane dla reprezentantów władz i gości zagranicznych misji. Równolegle do budynku Cytadeli ustawi się I. grupa, szkoły, II. grupa TSL i włościanie staną po lewej stronie ołtarza od ulicy Bogusławskiego. Czolem do ołtarza ustawi się III. grupa: M. S. O., Organizacje narodowe i Związek strzelecki. Po prawej stronie ołtarza stanie IV. grupa: Towarzystwo gimnastyczne Sokół, stowarzyszenia, cechy i korporacje. Ogólnego porządku pilnują organizacje Skautów z p. Zielińskim i komenda skautowa na czele pod kierunkiem pp. Sikory i inżyniera Dyduszyńskiego. Wstęp na polanę ulicą Łazarza dozwolony tylko z zezwoleniem, dostęp zaś dla publiczności zarezerwowano bocznymi drogami, głównie serpentyną od ul. Pełczyńskiej naprzeciw toru ślizgawki.

Publiczność ustawi się na wzniesieniu koło polanki, za obrębem zajętem przez zorganizowane grupy. Wojsko zajmie miejsce wokoło polany z kawalerją na czele. Komitet apeluje do stowarzyszeń i korporacji, ażeby zebrały się w swoich lokalach i korporacyjnie przybyły na polanę najpóźniej do godz. 9:30. — Po nabożeństwie wyruszy pochód z kawalerją na czele i przejdzie ul. Kopernika pod pomnik Mickiewicza. U wylotu ul. Halickiej i Batorego rozwiązanie pochodu.

W razie stałej niepogody odbędzie się Nabożeństwo o tej samej godzinie w Bazylice, a ewentualną zmianę podadzą do wiadomości ogłoszenia, umieszczone rano na wozach miejskiej kolei elektrycznej. Wyślane zaproszenia służą zarazem jako karty wstępu.

Komitet gorąco uprasza o punktualność i przestrzeganie porządku.

Komitet uprasza mieszkańców miasta, by ozdobili okna nalepkami, a domy flagami o barwach narodowych.

Nalepki iluminacyjne są do nabycia w sklepie T. S. L. (pl. Marjacki l. 10) oraz w sklepach po wszystkich dzielnicach miasta w cenie po 3 marki za sztukę.

Sekcja finansowa urzęduje dnia 3 maja od godz. 8 rano do godz. 9 wieczorem w nowym gmachu Ziemskiego Banku kredytowego przy ul. Jagiellońskiej l. 2.

Dzisiaj wieczorem, jako w przeddzień uroczystości Trzeciego Maja, wojskowa orkiestra będą przechodzić ulicami miasta, orkiestra zaś M. Z. E. Oddziału Kolejowego wozem dekorowanym objędzie główne ulice, podczas czego wygrywać będzie narodowe melodie.

— Koncesja na aptekę. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacji Karolowi Bergerowi koncesję na otwarcie nowej apteki publicznej w Krakowie.

— Nabożeństwo ku czci św. Florjana odbędzie się w środę 4 b. m. o godz. 9 rano w kościele OO. Karmelitów, na które Tow. ochotniczej straży pożarnej zaprasza wszystkich członków czynnych, honorowych i wspierających. Po nabożeństwie przed kościołem zostaną poświęcone sikawki, beczki i wozy z przyrzadami, poczem straż wyruszą w pochodzie z muzyką kolejową do ogrodu Kościuszki, gdzie obecnie znajduje się strażnica Lwowskiej Ochotniczej straży pożarnej.

— Jedna marka na rzecz inwalidów wojennych. Ażeby przyjąć z wskazaną przez obowiązek obywatelski pomocą dla inwalidów wojennych w Małopolsce Wschodniej, a więc dla tych byłych żołnierzy, którzy z ostatniej wielkiej wojny wyszli z poważnym uszczerbkiem na zdrowiu i już bez dostatecznych sił do pełnej pracy zawodowej, a z pośród których bardzo wielu jeszcze się leczy z odniesionych ran lub wyszła w instytucjach inwalidzkich, zgodziły się niektóre związki zawodowe we Lwowie, a mianowicie: Związek właścicieli kinoteatrów, Kongregacja kupiecka, Związek gospodnio-szynkarski, Związek hotelarzy i Związek kelnerów na rozsprzedaż jedno-markowych znaczków kartkowych, doliczanych do ceny za bilety wejściowe do kinoteatrów, względnie do rachunków płatniczych w hotelach, restauracjach, pokojach do śniadań, kawiarniach i cukierniach. Tą posilkową, lecz konieczną akcją materialną objęci są wszyscy inwalidzi wojenni bez różnicy wyznania i narodowości, to też nie wątpimy, że zawsze skora do wszelkich świadczeń obywatelskich publiczność lwowska na tej drodze poprze jak najwydatniej dążność do pomnożenia niewystarzających funduszy inwalidzkich, chętnie sama upominając się i nabywając wspomniane znaczki kartkowe, a to tem więcej i skwapliwiej, iż wydatek jedno-markowy, choćby i częściej stosowany, nikomu nie zaszczyca na jego budżecie domowym czy osobistym.

Sprzedaż powyższych znaczków jedno-markowych rozpocznie się w dniach najbliższych, odośnie blokci nabywać można w Dziale Opieki Społecznej nad inwalidami ul. Kurkowa l. 14.

— Miljonówka. W sobotniem ciągnięciu milionówki wygrana padła na numer 1,663,585 zakupiony przez Bank kupiecki w Łodzi.

— Do użytku cywilnych podróży. Dyrekcja kolei państw. we Lwowie komunikuje: Pociąg nr. 17 przyjeżdżający z Warszawy do Krakowa o godz. 12 10 i pociąg nr. 18 odjeżdżający z Krakowa do Warszawy o godz. 22, które dotychczas były oddane wyłącznie dla przewozu wojskowych, oddane się z dniem 4 maja b. r., do użytku cywilnych podróży.

— 1 maja. Dzień wczorajszy obchodzili P. P. S. we Lwowie tradycyjnym zgromadzeniem i pochodem. Wszędzie panował porządek, spokoju nigdzie nie zakłócono.

— Okręgowa dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: W urzędzie pocztowym Drzewica pow. Opoczno zaprowadzono służbę telegraficzną a w urzędach Maciejów pow. Kowel, Mosty pow. Grodno i Linowo pow. Pruzany służbę telegraficzną i telefoniczną.

— (z) Aresztowanie funkcjonariuszy „Puzappu“. Władze sądowe prowadziły już od kilku dni dochodzenia w sprawie szeroko omawianych w mieście nadużyć w „Puzappie“.

Na skutek przeprowadzonych dochodzeń sędzia śledczy polecił organom policyjnym przyaresztowanie następujących osób:

1. Sędziego Władysława Mindowicza, kierownika Puzappu,
2. Konstantego Rubla, kontrolora Agencji handlowej Puzappu,
3. Aleksandra Bernala, kontrolora filji Puzappu,
4. Mieczysława Rembacz, funkcjonariusza Puzappu,
5. Leona Seinfeld, dyrektora Konsumu Ludowego we Lwowie, oraz 6.

adę komercyjnego Bernarda Jonasa, do-  
stawcę Puzappu.

Polija dokonała aresztowań w nocy  
z soboty na niedzielę i w niedzielę przed  
południem. Wszystkich aresztowanych odsta-  
wiono do więzienia w sądzie karnym. Do-  
chodzenia prowadzi sędzia śledczy dr. Locker,  
który nad zebraniem materiału dowodowego  
pracuje bez ustanku.

— Dzieci na wieś. Polskie Towarzy-  
stwo Dzieci na wieś odbyło onegdaj II po-  
siedzenie. Przewodniczący p. Bol. Lewicki  
zapropozował wybór delegacji do Warszawy,  
która ma w Ministerstwie zdrowia publicznego  
oraz w Ministerstwie opieki społecznej  
wyjednać subwencję na tegoroczną akcję, a  
w Polsko Amer. Komitecie Pomocy dzieciom  
i Amer. Czerwonym Krzyżu namioty Besso-  
nera, mogące pomieścić po 40 dzieci, oraz  
stosowna ilość łóżek i produktów spożywa-  
czych, jak tran i t. d. W dniu 7 b. m. uda-  
 się w tej sprawie do Warszawy delegacja.

Przewodniczący stwierdził, że jeszcze  
w marcu b. r. Rada robotnicza wycofała z  
Tow. „dzieci na wieś“ delegata swego p. Aleks.  
Antonika, a jego miejsce wyznaczyła prof.  
Ant. Władkę, radnego m.

P. A. K. P. D. zapewnił dzięki uprzej-  
mości prof. B. Czurka półtora racji żywno-  
ściowej na dzień i głowę. Prezes dr. Dem-  
bowski wyjaśnił, że akcja T. O. M. zajmuje  
się wysyłką 400 dzieci ze sfer urzędników  
państw. Przew. Komisji ogólnej kontroli dr.  
J. Poratyński oświadczył, że w tym jeszcze  
tygodniu Komisja zakończy swoje prace i za-  
uważył, że tak magazyny żywnościowe, jak  
i wszystkie rachunki porównane z alegatami  
wykazują zupełną zgodność. Następne posie-  
dzenie zwoła prezes po powrocie delegacji  
z Warszawy.

— Ołbrzymie oszustwa w Warsza-  
wie. W ostatnich czasach cały szereg firm  
w Warszawie padł ofiarą oszustw wskutek  
fałszowania frachtów. Jak się okazało, inżynier  
Stanisław Malezewski i Rottengruber  
ofiarowali niektórym firmom towary, licząc  
sobie 100 proc. za pośrednictwo z góry.  
W ten sposób sprzedano towarów za Marek  
16,000,000 i dopiero przy wykupywaniu  
frachtów okazało się, że są fałszywe. Are-  
sztowani inżynierowie twierdzą, że sami pa-  
dli ofiarą wyrafinowanego oszustwa, nieja-  
kiego Szymona Wolfowicza. Za Wolfowiczem  
poszukują władze.

— Epidemja ciężkiej hiszpanki gra-  
suje od pewnego czasu w wielkich garnizo-  
nach francuskich zwłaszcza w tych, w któ-  
rych się znajduje rocznik 21. Choroba za-  
stała przyniesiona przez rekrutów, którzy  
przybyli z okolic nawiedzonych tą epidemją.  
Obniżenie się temperatury sprzyjało jej roz-  
wojowi. Nota Ministra wojny zaznacza, że  
epidemja powoli wygasa.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

W poniedziałek, 2 maja o godz. 7 wie-  
ciorom „Biały mazur“, operetka.

We wtorek, 3 maja o godz. 3 popołud-  
niu „Halka“, opera;

Anna Green.

15)

## Tajemnica doktora Moleswortha.

(Ciąg dalszy)

— A jaki był woreczek tej modniarki —  
zapytał jeszcze Gryce.

— Niewielki, czarny.

— Czybyś go poznał?

— Zdaje mi się

Gryce wyjął z kieszeni paltota wore-  
czek, który znalazł w powozie doktora.

— Czy podobny do tego? — zapytał,  
obróciwszy go inicjałami do Piotra, a od-  
wrotną stroną do kamerdynera.

— Nie — zawołał Piotr.

— Tak, wymówił równocześnie kamer-  
dyner.

Ajant odwrócił woreczek.

— Nie widziałem nigdy tych liter —  
odpowiedział kamerdyner.

— Ten sam, rzucił Piotr.

Gdyby nawet woreczek był ten sam —  
mógłby Gryce, — nie mogła zanieść go za-  
wsze inicjałami na wewnątrz. Zamierzał już  
wracać do domu. Ponieważ znajdował się w  
kuchni, skierował się więc ku schodom ku-  
chennym. Spozstrzegł, że ścieżka okalająca dom  
była wysypana żwirami i zanotował sobie  
ten szczegół. Wszedł do sieni spojrzanie-  
 jego padło na parę schodów, wychodzących  
na podwórze, po obu ich stronach były po-  
ręcze, pomalowane farbą o kolorze w oko  
wpadającym.

Gryce zaczął przypatrywać się bacznie  
tem poręczom i naraz o mało nie wykrzyknął

wieczorem o godz. 7 Uroczyste przed-  
stawienie w 130 rocznicę Konstytucji „Wiel-  
ki dzień“, sztuka w 4 aktach na tle histo-  
rycznym St. Krzywoszewskiego; premiera.

## Reformacja w Polsce.

(Nowe Towarzystwo naukowe i jego organ).

Dzieje reformacji w Polsce — to nie-  
wątpliwie jedna z najciekawszych kart na-  
szej historii, o znaczeniu niezwykle ważnym  
dla życia religijnego umysłowego, kultural-  
nego i politycznego narodu w ciągu dwóch  
całych wieków.

Mimo tego, że materiały, tak druko-  
wane, jak rękopiśmienne do historii refor-  
macji polskiej są wprost ogromne i w zna-  
cznej mierze przechowane w archiwach i in-  
nych zbiorach polskich, — przecież ten ży-  
wy, bujny i tak doniosły okres nie znalazł  
wśród uczonych polskich tylu badaczy, nie  
ściągnął na siebie takiej uwagi i troskliwo-  
ści, jak na to bezsprzecznie zasługuje. Do  
niedawna przeważnie obcy, Niemcy, Rosja-  
nie, Czesi, krzątali się z politykiem około  
zbierania materiałów, bądź też syntetycz-  
nego opracowywania reformacji w Polsce; wy-  
starczy wymienić np. poważne grono uczo-  
nych pastorów niemiecko-wielkopolskich z  
Wotschkiem i Bickerichem na czele, tamtejsze  
towarzystwa naukowe i związki, ich pi-  
sma rzutkie i zasłużone, jak niemieckie ro-  
czniki „Z przeszłości Kościoła w Poznań-  
skim“, jak poznańska „Zeitschrift der hi-  
storischen Gesellschaft für Prov. Posen“,  
analogiczne „Historische Monatsblätter“ i in.;  
z rosyjskich badaczy dość wspomnieć na-  
zwisko Ljubowicza, autora świetnej pracy o  
reformacji polskiej lub liczne przyczynki w  
czasopiśmie naukowych rosyjskich, np. w  
Kijewskiej Starinie itd.

Dlatego z szczerą radością powitają na-  
sze koła naukowe realizację dawnej myśli  
grupy ewangelików warszawskich, aby i u  
nas założyć specjalne „Towarzystwo do ba-  
dania dziejów reformacji w Polsce“ i wyda-  
wać własny organ naukowy, temu przedmi-  
towi poświęcony.

Towarzystwo pod tą nazwą powstało  
w ubiegłym roku, a chociaż inicjatorami tego  
byli Polacy-ewangelicy (jak Jakób Glass, ks.  
Bursehe, ks. Semadini i inni), przecież zaraz  
na zebraniu organizacyjnym oddali oni dzieło  
swoje w ręce powszechności polskiej, podkre-  
ślając, że Towarzystwo nie jest żadnym zrę-  
szaniem ewangelicko-wyznaniowym, że wy-  
kluca z zakresu swego działania wszelką poli-  
tykę, a chce być instytucją ogólnopolską,  
skupiającą przedewszystkiem historyków-spe-  
cjalistów w celu podjęcia i zorganizowania  
poważnej pracy naukowej, następnie zaś  
wszystkich miłośników w wielkiej przeszłości  
narodowej.

Na czele „Towarzystwa do badania dzie-  
jów reformacji“ z siedzibą w Warszawie stanęli  
pp. Jakób Glass, ks. Bursehe, Bernard  
Chrzanowski, Artur Górski, prof. Kętrzyński,  
prof. St. Kot, prof. J. Paczkowski, prof. Alf.  
Perczewski, prof. Ptasnik, prof. Askenazy,  
ks. Kurnatowski, J. Evert, ks. Rondthaler,  
prof. W. Sobieski, tworząc pierwszy jego zar-  
ząd. Redakcję organu Towarzystwa p. t.:

Reformacja w Polsce powierzono prof. Uniw.  
Jagiell. dr. Stanisławowi Kotowi, znakomi-  
temu znawcy dziejów reformacyjnych i ów-  
czesnych stosunków kulturalnych.

Pierwszy zeszyt tego nowego kwartal-  
nika ukazał się właśnie niedawno. Pismo  
robi nader miłe wrażenie solidnego nauko-  
wego przedsięwzięcia. Choć liczy tylko  
5 arkuszy druku, rozporządzone jest bardzo  
ekonomicznie, z istic wojenną „pakownością“  
i wyzyskaniem miejsca. Zawarł bowiem ten  
zeszyt 7 rozpraw, z większe pozycje w „ma-  
teriałach“, przegląd literatury i kronikę,  
z czego czwartą część drukowano petitem.

Otwiera zeszyt: wstępny szkic „O róż-  
nowierstwie polskim“ prof. Aleksandra  
Brücknera, świetnego badacza tej karty dzie-  
jów naszych kulturalnych. W szerokiej  
śmiały rysach kreśli znakomity uczony  
doniosłe znaczenie ruchu reformacyjnego dla  
umysłowości polskiej. „Ona to (reformacja)  
rozwiązała umysł polskie, starta z ozu  
śpiączkę średniowieczną, ona dopiero wy-  
niosła język narodowy na należący mu się  
stopień. Rok 1543 (data wyjścia Reiowej  
„Krótkiej rozprawy“) to narodziny nie tylko  
piśmiennictwa krajowego, ale i ruchu umy-  
słowego, bo krytyka wiary pociągała za  
sobą i krytykę całego trybu życiowego, bo  
wobec niej ustawała wszechwładna dotąd  
poważna tradycja, bo domagały się jedynego  
uznania głos rozsądku, pojęcie obowiązku,  
poczucie solidarności narodowej“.

Podkreśliwszy wagę reformacji w na-  
szym życiu politycznym, w ogromnym pod-  
niesieniu się poziomu naukowego i litera-  
ckiego owych czasów — żali się prof. Brück-  
ner, że dotąd w Polsce zrobiono stosun-  
kowo niewiele dla zbadania szczególnie reli-  
gijnej strony reformacji, że mnóstwo proble-  
mów i szczegółów z nią związanych czeka  
na rodzimych badaczy. Wyreczęli nas obcy,  
i to nieraz doskonale. Autor przytacza ze  
skarbnicy swej wiedzy wiele kwestyj, go-  
dnych poruszenia, formuluje i oświetla w nowy  
sposób niejedno ważne zagadnienie, kreśląc  
w związku z tem program przyszłych prac  
nowego kwartalnika „reformacyjnego“, który  
pod hasłem prawdy i czystego interesu nauki  
winien całą pracę w tym kierunku przy sobie  
ześrodkować.

Dalsze rozprawy, pomieszczone w „Kwar-  
talniku“, świadczą najlepiej, ile rzeczy zupeł-  
nie nowych i ciekawych da się jeszcze w dzie-  
dzinie historii reformacji polskiej poruszyć  
i opracować. Profesor Stanisław Kot z swo-  
jej przebogatej teki, dotyczącej wpływów za-  
granicznych na różnowierstwo polskie, dał nie-  
zwykle interesującą pracę o Pierwszej szkole  
protestanckiej w Polsce“. Mowa tu o szkole  
pińczowskiej Francuza z Thonville, Piotra  
Statoriusa (później spolszczonego Stojęńskiego),  
który na gruncie naszym szepcił pro-  
gram humanistyczny i metody pedagogiczne  
wzorowego katwińskiego kolegium w Lozan-  
nie, kierowanego przez pedagogów i uczo-  
nych tej miary, co Mathurin Cordier, Hotto-  
man, T. Beza, Merlin i inni, wprowadzał ich  
świeże postępowe podreżniki, a obok wy-  
chowania religijnego w duchu wyznania hel-  
weckiego, forsował gruntowne studjum języ-  
ków klasycznych, jeden z pierwszych propa-  
gował greczyznę, dość szeroko uwzględnił  
w nauce język ojczysty. Szkołę pińczowską  
i jej plan znaleźmy już poprzednio z wy-  
dania s. p. Karbowiaka, o zawodzie pisar-  
skim i nauczycielskim Statoriusa i jego to-

warzyszy pisano też niejednokrotnie, —  
lecz z pracy prof. Kota pada na to wszystko  
światło zupełnie nowe i zgola niespodziewane.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Stanisław Lempicki.

## Telegramy P. A. T.

### Exequatur.

Warszawa. Minister spraw zagranic-  
znych udzielił exequatur p. Robertowi Macken-  
sie-Buchan, wicekonsulowi angielskiemu w  
Poznaniu.

### Mobilizacja w Grecji.

Ateny. Ateńska agencja telegraficzna.  
Wczoraj ukazał się w dzienniku urzędowym  
dekrety powołujące pod bron roczniki 1912,  
1913, 1903 i 1904. Urzędowa nota określa  
sytuację jako bardzo pomyślną i stwierdza, że  
obecnie trwa okres przygotowawczy na pozy-  
cjach zajętych od czasu ukończenia pierwszej  
fazy operacji. Podjęcie ofensywy greckiej  
głoszone przez rząd Angora jest czczym wy-  
mysłem. Dzienniki uważają, że rozpowszechni-  
wanie tej wiadomości miało na celu umożli-  
wienie doniesienia o rzekomem zwycięstwie  
Turków na odcinku Uszaka.

### Zjazd zagranicznych przedstawicieli sowieckich.

Berlin. W pierwszych dniach maja  
odbędzie się w Berlinie Zjazd wszystkich  
zagranicznych przedstawicieli sowieckich. Na  
Zjeździe będą omawiane sprawy związane  
z wzmocnieniem stosunków handlowych Rosji  
z państwami europejskimi.

### Ograniczenia imigracyjne.

Nowy Jork. Izba posłów w Waszyngto-  
nie wprowadziła następujące ograniczenia  
imigracyjne: Począwszy od 10 maja b. r. do-  
puszczeni będą emigranci w liczbie nieprze-  
wyższającej rocznie 3 proc. osób narodowości  
zamieszkujących już Stany Zjednoczone, a w li-  
czbie nieograniczonej przyjmowane będą je-  
dynie dzieci obywateli amerykańskich poniżej  
lat 18 i powinowaci weteranów armii ame-  
rykańskiej, oraz osoby prześladowane za prze-  
konania religijne. Zatwierdzenie tej ustawy  
przez Senat i prezydenta jest bardzo pra-  
wdopodobne.

Lyon. Komisja odszkodowań ustaliła  
sumę należności niemieckich na 132 mi-  
liardów w złocie. Z kwoty 8 miliardów,  
rzekomo spłaconych przez Niemcy został na  
koniec aliantów tylko jeden miliard, gdyż  
okupacja wojskowa części niemieckiej po-  
chłonęła już 7 miliardów.

Londyn. Australski prezydent mini-  
strów zamierza zaproponować parlamentowi  
rychłe wznowienie stosunków han-  
dlowych między Australją a Rosją  
sowiecką.

mi, że podczas ceremonji ślubnej, ktoś krzy-  
knął strasznie. Czy to prawda?

— Tak jest — potwierdził kamerdy-  
ner. — To Małgorzata. Ona nieraz wypra-  
wia takie wrzaski. Ale to było nie w porę.  
— Kiedy jej wcale nie było w domu —  
rzekł Piotr.

W tej chwili do kuchni weszła poko-  
jówka.

— A pamięce jak się zdaje? — spy-  
tał Gryce.

— Czy to Małgorzata krzyknęła?

— Nie proszę pana — rzekła dziewczy-  
na. — Tak chyba krzyczy ktoś konający.

— Ale, ale, mrucał Piotr. — Te był  
okrzyk przestrawu.

Gryce tymczasem zastanawiał się, czy  
okrzyk ten rzuciła Mildred Fairlej i czy spo-  
wodowało go jakieś straszne odkrycie, któ-  
reby popchnęło ją do samobójstwa.

Zgon w pokoju panny Grentorex, nie  
mógłby pozostać tajemnicą. Gdyby zaś Mild-  
red tutaj zaziła truciznę, to jakżeby Moles-  
worth mógł spotkać ją na Mallison Square?

Oko ajenta padło w tej chwili na ścież-  
kę żwiru wysypaną, przypomniał sobie, że  
znaleziono żwir w podkowie konia Moles-  
wortha. Czyżby i on był w domu państwa  
Grentorex owego wieczora?

Lecz nikt ze służby nie widział go  
wśród weselnych gości. Przypuściwszy, że  
wśliznął się tam niepostrzeżony, jakże mu-  
siał pedzić, aby znaleźć się na ulicy Dwu-  
dziestej drugiej o danej godzinie! Prawda,  
że koń jego był zgarniany.

Lecz jaki cel miał doktor: Ocalić Mild-  
red, czy też ją zgubić? Gdyby ją chciał oca-  
lić,

lić, toby nie kłamał, wymieniając miejsce,  
w którym ją znalazł.

A zatem on był mordercą.

Przed wyjściem z kuchni, Gryce obejr-  
zał jeszcze raz schody, prowadzące do niej  
z pierwszego piętra.

Wychodzący do obszernej sieni, z sieni  
zaś, schodki wiodły na dziedziniec, tak, iż  
owej nocy weselnej, łatwo było wymknąć  
się tamtędy niepostrzeżenie. Mildred nie  
zwróciwszy na siebie uwagi, mogła wyjść i  
usiąść na schodach, oczekując przybycia Mo-  
leswortha.

Należało jeszcze zbadać, czy powóz do-  
ktora, podjeżdżał pod dom państwa Grento-  
rex od strony tylnej i dlaczego pani Came-  
ron zachowywała w tajemnicy swe stosunki  
z modniarką zmarłą.

Gryce pożegnał służących i okrążył  
dom. Po chwili rozległ się dzwonek u drzwi  
frontowych, Kamerdyner otwierając je zdzi-  
wił się niemało, widząc znowu tu podstarza-  
łego pana, z którym gwarzył dopiero co w  
kuchni. Kazał się zanosować pani Grento-  
rex i z przedpokoku, z całą swobodą wszedł  
do salonu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor  
STANISŁAW ROSSOWSKI

# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 6338/21 4514 3-3

### Ogłoszenie.

Celem definitywnego obsadzenia sklepu tytoniowego na dworcu kolejowym w Nowym Sączu, rozpisuje Dyrekcja skarbu w Nowym Sączu publiczną konkurencję. Roczny obrót w tym sklepie wynosił 426.366 Mk. 60 f., zaś dochód brutto 42.636 Mk. 66 f. rocznie. Inwalidom i wdowom po poległych na wojnie żołnierzach, przysługuje prawo pierwszeństwa. Oferty na przepisany druk należy wnieść do Dyrekcji okręgu skarbowego do dnia 31 maja 1921. Osoby, nie posiadające przywileju, mają złożyć wadium w kwocie 4300 Mk. w urzędzie podatk. w Nowym Sączu.

Dyrektor okręgu skarbowego.

C. I. 79/21. 4536 2 3

W sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Lubaczowie przeciw nieznanemu z pobytu Pawłowi Chita z Futur o 100 dolarów, wyznaczono rozprawę na dzień 25 maja 1921 godz. 9 rano. Ponieważ wiadomo gdzie pozwany przebywa, ustanawia się mu celem strzeżenia jego praw, kuratora w osobie dr. Józefa Ostermanna, adwokata w Lubaczowie, który Pawła Chitę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo zastępować będzie, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 1 kwietnia 1921.

L. 5058/21, 4603 2-3

### Obwieszczenie.

W sprawie podania zakładów keramicznych „Bonarka”, spółki z ograniczoną poręką z siedzibą przemysłowości w Łagiewnikach, o udzielenie konsensu przemysłowego na budowę kolejki z cegielni w Łagiewnikach do stacji kolejowej Podgórze-Bonarka, podaje się do powszechnej wiadomości po myśli przepisów rozdziału III ustawy przemysłowej, że dotycząca rozprawa komisyjna na miejscu odbędzie się dnia 9 czerwca 1921 o godzinie 10 przed południem. Punkt zborny cegielnia „Bonarka” w Łagiewnikach. Ewentualne zarzuty mogą być wnoszone najpóźniej przy rozprawie komisyjnej, ileż w razie przeciwnym uważano interesowanych jako zgadzających się z zamierzoną budową kolejki i wydany orzeczenie bez względu na późniejsze zarzuty. Dotyczące plany mogą być przejrzane w Starostwie w biurze Nr. 9 w godzinach urzędowych.

Starosta dla powiatu „Podgórze obszar wiejski” w Krakowie.

R a w s k i.

L. 42/21. Przeciw Pawłowi, Jędrzejowi i Stanisławowi Szufiom, których miejsce pobytu jest nie znane, wniesionym został do sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Józefa Szufię ze Zarówki pozew o zniesienie współwłasności realności. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 3 czerwca 1921 o godz. 9 przed poł. w sądzie tut. biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Pawła, Jędrzeja i Stanisława Szufiów ustanawia się p. dr. Erba, adwokata w Radomyślu wielkim, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 12 kwietnia 1921. 4523 1-3

C. XIII. 191/21 1. Przeciw Romanowi Rentiukowi gospodarzowi w Mrużnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Drohobyczu przez Stefana Jarków i tow. pozew o własność gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczona została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 13 czerwca 1921 godz. 8 rano sala 73. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Zygmunta Holländera, adwokata w Drohobyczu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy Oddział XIII.

Drohobycz, dnia 25 kwietnia 1921. 4613

L. 81/19. Przeciw Janowi Zarębie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Marię Krzysztofik zamężną Malec, spól. w Piątkowcu pozew o własność parceli

gr. lk. 34 w Piątkowcu i usunięcie z takowej domu mieszkalnego, dwóch stajen i stodoły. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 31 maja 1921 o godzinie 9 rano w sądzie tut. sala Nr. 2. Celem strzeżenia praw Jana Zaręby ustanawia się p. dr. Erba adwokata w Radomyślu wielkim, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 12 kwietnia 1921. 4524 1-3

U. 840 20. Sąd powiatowy w Śniatynie skazał Nechę Birnbaum za sprzedaż mleka po nadmiernych cenach na grzywnę w kwocie 300 Mk.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Śniatyn, 26 listopada 1920. 4601

Cg. I. 122/21. Przeciw Basi Akseirad false Schorr i Majerowi Schorr w Starej Soli których miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu okręgowego w Samborze przez Dawida Abrahama pozew o zwrot ruchomości i t. d. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audjencję na dzień 19 kwietnia 1921 o godz. 9 rano w sali Nr. 96. Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. dr. Syropa, adw. w Samborze, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor 16 marca 1921. 4590

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

U. 112/21. Sąd powiat. w Radziechowie wskutek oskarżenia o przekroczenie z art. 19 ust. z dnia 2 lipca 1920 Nr. 67 poz. 49 Dz. p. p., po przeprowadzonej na dniu 31 marca 1921 r. rozprawie, wydał następujący wyrok: Oskarżony Jan Paroboczy, lat 22, rel. gr. kat., wolny, rodem i zamieszkały w Ohladowie, czyta i pisze, syn Wasyla i Eufrozyny, nie karany, winien jest, że dnia 31 marca 1921 r. w Radziechowie, za pół cetnara ziemniaków, a więc przedmiot powszedniego użytku, rozmyślnie żądał od Marji Żółkiewskiej 600 Mk., a więc cenę oczywiście nadmierną, przez co popełnił przekroczenie z art. 19 ust. z dnia 2 lipca 1920 Nr. 67 poz. 149 Dz. p. p., za co po myśli tegoż artykułu zasądzonym zostaje na karę 14-dniowego aresztu oraz na grzywnę w kwocie 3000 Mk., a w razie niesięgalności tejże na dalszą karę aresztu przez 10 dni, po myśli § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego, po myśli art. 32 ust. o lichwie, zarządza się ogłoszenie wyroku w dzienniku krajowym, zaś w myśl art. 33 teje ustawy, orzeka się konfiskatę na rzecz skarbu Państwa zajętych u niego ziemniaków.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, 31 marca 1921. 4537

L. 3869. 1. Bezterminowo urlopowany szeregowy Michał Kraśnicki, urodzony w r. 1897 w Kretowcach, zgubił w lutym 1921 kartę powołującą, wydaną mu przez komisję poborową w Zbarażu. Dokument ten niniejszem unieważnia się. 2. Bezterminowo urlopowany szeregowiec Andrzej Tomkow, urodzony w r. 1898 w Medyai, zgubił w lutym 1921 kartę powołującą, wydaną mu przez komisję poborową w Zbarażu. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Kierownik starostwa.

Zbaraż, 22 kwietnia 1921. 4625 1-3

## Konkurs.

L. 392 21 4508 3-3

Celem obsadzenia posady notariusza w Kołomyi, opróżnionej wskutek śmierci s. p. Jana Wewiorskiego, ewentualnie w innej miejscowości okręgu Apelacji lwowskiej, wskutek przeniesienia opróżni się mogącej, rozpisyje się niniejszem konkurs z tem, że kompetenci mają wnieść należycie uduku mentowane podania do właściwej Izby najdalej do dnia 1 czerwca 1921.

Izba notarialna.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1921.

Prez. 12717/21 4506 2-3

### Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 98 „Gazety Lwowskiej” konkurs na posady sędziów sądów powiatowych, a między innymi w Brohobyczu,

Przemyslanach, Skolem, Żółkwi, Kałuszu, Kossowie, Podhajcach, Rudkach, Rymanowie, Trembowli, Turce, Bóbrec, Brodach, Buczaczu, Gródku Jagiellońskim, Mościskach, Nadwórnie, Winnikach i wielu innych sądach powiatowych, na posadę sędziego zapasowego i sędziego śledczego w Czortkowie upływa z dniem 20 maja 1921.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1921.

Prezes sądu apelacyjnego.

## Licytacje.

E. XVII. 5898 13. Na wniosek strony egzekwującej Filomeny Weberowej we Lwowie, przez adw. dr. E. Kamińskiego we Lwowie, w celu zniesienia współwłasności realności poniżej opisanej, odbędzie się 6 czerwca 1921 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. XVII. drzwi 79 na zasadzie zatwierdzonych warunków, dobrowolna licytacja następującej realności: ks. gr. gm. m. Lwowa whl. 330 Dz. I. Realność pod l. konskr. 370 1/4 położona przy ul. Chorążczyzna 25, obejmująca parc. budowl. lk. 539/2 wraz z dwupiatrową kamienicą i przynależnościami. Wartość szacunkowa 119.621 Mp. 36 f. Najniższa oferta 119.621 Mp. 36 f. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. XXVII.

Lwów, 12 kwietnia 1921. 4623 1-3

## Spadki.

A. 144/16/20. Wezwanie nieznanym dziedzicom. Saul Fischler z Kulikowa, zmarł dnia 28 sierpnia 1915 r. w Kulikowie, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. adw. dr. Fella w Kulikowie, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu, kresu, będzie spadek wydany tym osobom, które wykazą swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddz. III.

Kulików, 21 stycznia 1921. 4522

## Firmy.

Firm. 1025/Rg. C. IV. 134. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 7 października 1920. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Związek rolniczo-handlowy, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie. po francusku Association agricole commercial. societee aves responsabilitee limitee a Leopold, po angielsku Agricultural and Commercial Ltd. Company Lemberg. Przedmiot przedsiębiorstwa kupno i sprzedaż na własny lub cudzy rachunek a) produktów rolnych, nasion i paszy, b) koni, bydła i trzody, c) naczyni sztucznych, d) artykułów spożywczych, e) maszyn i narzędzi rolniczych, oraz innych artykułów technicznych będących w związku z gospodarstwem rolnym, górnictwem lub przemysłami, przetwarzającymi produkta rolne i górnicze, względnie służących dla celów tegoż gospodarstwa i przemysłów, f) kupno i sprzedaż na własny i cudzy rachunek węgla, koks, materjału opałowego, oraz budowlanego, g) nafty, oraz wszelkich innych przetworów produktów naftowych i górniczych, h) wszelkich innych materiałów potrzebnych do gospodarstwa rolnego, górnictwa i do odbudowy kraju, i) zakupywanie lub wdzierżawianie majątków ziemskich ich gruntów, lasów, oraz drzewostanów, nabywanie i stawianie budynków gospodarczych i przemysłowych, j) przyjmowanie w celach wyżej pod a, b, c, d, e, f, g, h, wymienionych towarów w komis i przyjmowanie zastęstwa firm wytwórczych i handlowych, k) zakładanie składów i magazynów dla przechowywania towarów, l) prowadzenie przedsiębiorstw eksploatacji lasów, budowanie i prowadzenie przedsiębiorstw tartaczanych, m) prowadzenie wogóle interesów handlowych, stojących w związku pośrednim lub bezpośrednim w rolnictwie. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 500 000 Mk. pełno wpłacony. Rodzaj spółki i firma, Spółka z ogr. odpow. opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarialnego z daty Lwów 27 stycznia 1920. L. rep. 8435. Uprawnieni do zastęstwa zawiadowcy. Zawiadowcy Kazimierz Paszkowski, Dominik Reszotarski, Karol Turski, zast. zawiadowców dr. Tadeusz Mańkowski, Stanisław Przemyski, Podpis firmy następuje w ten sposób, że

pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj zawiadowcy względnie jeden zawiadowca i zastępa zawiadowcy lub dwaj zastępcy zawiadowców lub jeden z spośród zawiadowców albo następców zawiadowców łącznie z prokurystą. Ogłoszenia następują przez umieszczenie ich w „Gazecie Lwowskiej”.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów dnia 28 września 1920. 1435

Firm. 34/20 i Firm. 72/19. Stow. I. 38. Zmiany i dodatki do firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych już istniejących. Siedziba firmy: Klimkówka. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Zmiany w zarządzie: ustąpił z zarządu Franciszek Józefowicz, Michał Wilusz. Wybrani zostali: Stanisław Wais, Jędrzej Prugar. Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Sanok, dnia 5 czerwca 1920. 1595

## Amortyzacje.

T. 501/20. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Bertę Holder w Kałuszu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego, rzekomo przez wnioskodawczynię w czasie wypadków wojennych w roku 1917 powstałego puzaru rzekomo spalonego kwitu zastawniczego Ekspozytury galic. akc. Banku hipotecznego w Stanisławowie Nr. 7641 z daty 30 kwietnia 1914 r. na danych w kwocie 7 sztuk srebra stołowego o wadze 432 gr., złotego zegarka krytego damskiego z rozetkami i złotego łańcuszka z wisiorkiem. Posiadaczka powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12 listopada 1920. 4516

T. V. 68/69/70 19/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek dr. Jakóba Sommersteina, właściciela dóbr w Darachowie podejmie się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył Sądowi; a także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznają Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 23607 Nom. na 139 kor. 16 hal. i na nazwisko Wilmy Sommerstein wystawiona. II. Dwie książeczki wkładowe Powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli: a) Nr. 7438 na 46 kor. i na nazwisko Julji Kisil, b) Nr. 7914 na 142 kor. 37 hal. i na Komitet cerkiewny w Darachowie wystawione. III. Książeczka wkładowa Kasy Reifeizenowskiej w Darachowie Nr. 14 na 280 kor. i na nazwisko Ludwika Sommersteina wystawiona.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1921. 4520

T. 83/19/6. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Pawła Kostyckiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo wnioskodawcy skradzionych książeczek wkładowych: 1. Kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 49799 i 46422 na imię Pawła Kostyckiego wystawionych a opiewających na 2040 kor. 12 hal. i 2040 kor. 10 hal. 2. Powiatowej Kasy oszczędności w Samborze Nr. 3821 na imię Pawła Kostyckiego wystawionej a na kwotę 865 kor. opiewającej. Posiadaczka powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 22 listopada 1919. 4591

T. 1031/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marji Dulskiej w Przemyslu podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych które miały wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu

sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Karta zastawu kasy oszczędności miasta Przemysła Nr. 427 na 1200 Mk. opiewająca na 2 złota pierścionki i wisiorok z szafirem i łaciusek.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Przemyśl, dnia 26 marca 1921. 4575

T. 985/20/5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratora Gener. Rzp. P. we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 4 prc. 56-letni list. zast. Gal. Tow. kred. ziemsk. S. H. Nr. 5035 na 10000 k. S. V. Nr. 14182, 3, 4, 5, 7, 17600, 17952, 19211, 20292, 22025, 24507, 26719, 28874, 29339, 30088, 30617, 32257, 41207, S. 45693 po 200 k. 4 i pół prc. list. S. V. Nr. 1964 na 200 k. wszystkie winkulowane na rzecz kościoła paraf. rz. kat. w Sokolnikach. Obligacja pożyczki krajowej S. B. Nr. 3338 na 200 k. win. na rzecz inu. msz. Joanny Signo. Na tę samą fundację wink. obl. S. C. Nr. 698 na 1000 k. S. B. Nr. 3339, 3340 wink. na fundusz msz. Łukasza Odworaz Augustonowicza przy tymże kościele S. B. Nr. 84103, 3341, 3354, 7447, 7448 po 200 k. i S. C. Nr. 171 na 1000 k. wink. na rzecz ubogich parafii obrządku łacińskiego w Sokolnikach. Winkulowane żeczki wkładkowe gal. kasy oszczędności 1. Nr. 132127 na 60 k. 30 h. fund. mszalna Marianny Gozdowej przy kościele łac. w Sokolnikach. Nr. 132125 na 60 k. 30 h. na fund. msz. Agnieszki Kadzutowej w tymże kościele. Nr. 9868 na 116 k. 52 h. na fund. mszal. Marjana Bwyhar przy tymże kościele. Nr. 10686 na 58 k. 18 h. na fund. mszal. Joanny Signo i Łukasza Odworaz Augustonowicza Nr. 27696 na 27 k. 11 h. na probostwo łac. w Sokolnikach Nr. 111656 na 56 k. 33 h. i Nr. 19314 na 2 k. 43 h. na prob. łac. w Sokolnikach księżeczki nie winkulowane. Nr. 66501 na 49 k. 68 na fund. msz. Łukasza Odworaz Augustonowicza na rzecz prob. w Sokolnikach Nr. 66506 na 49 k. 86 h. jak wyżej. Winkulowane na rzecz probostwa łac. w Sokolnikach. Nr. 10687 na 36 k. 86 h. Nr. 41245 na 42 k. 02 h. Nr. 66511 na 17 k. 20 h. Nr. 12757 na 150 k. 91 h. Nr. 184533 na 5 k. 76 h.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, dnia 29 listopada 1920. 4571

T. 458/20/6. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Powiatowej Kasy chorych w Złoczowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Polskiego Banku krajowego we Lwowie Nr. 48843 na imię Powiatowej kasy chorych w Złoczowie kwotą koron 1549/22.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, 7 lutego 1921. 4573

Nc. XVI.34/21/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Salomona Schillinga, kupca w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego względnie zaginionego w czasie inwazji rosyjskiej kwitu zastawniczego Wiedenskiego Banku związkowego Filja we Lwowie z daty Lwów 18 lipca 1914 1 rep. L. 17899 na zastawiony w tymże Banku złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem na kwotę 125 kor. Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swymi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.  
Drohobycz, 2 marca 1921. 4599 1—3

T. 92/21/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Marii z Wolańskich Boguckiej, właścicielki dóbr w Czarnocicach wielkich wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego świad-

ectwa tymczasowego z daty Kopyczyńca 17 czerwca 1920 N. 372.252 wystawionego przez urząd podatkowy w Kopyczyńcach na dowód wpłaty 20.000 Mk. na wewnętrzna pożyczkę państwową długoterminową. Posiadacza powyższego świadectwa wzywa się aby zgłosił się w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.  
Czerkwów, 12 kwietnia 1921. 4525 1—3

## Edykta

W sprawie uznania za zmarłego.

T. 665/19/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja z Łuszyków Byrys, ur. 26 marca 1883 w Wiskobokach, udała się w czerwc 1915 do Rosji i tam po 3-letnim pobycie wedle zeznań Julii z Łysaków Kował oraz Katarzyny Ciupak zachorowała na tyfus planisty w mieście Bachmut gubern. Jakaterynosław, gdzie też uległszy tej chorobie zmarła w październiku 1918. Można zatem przyjąć, iż Marja z Łuszyków Borys zmarła. Wobec tego na wniosek Ksenki z Rabłów Kot i tow. w Zadwórzu wdraża się postępowanie po myśli § A. ustawy z 31 marca 1918 wdraża się celem udowodnienia śmierci nieobecnego. Marię z Łuszyków Borys wzywa się, aby się jawiła przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dała znać osobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 października 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, 2 czerwca 1920. 4540

T. 661. 20/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Sozym Sochacki, syn Onutrego, urodzony dnia 26 czerwca 1887 w Gajach, rolnik, ostatnio zamieszkały w Gajach brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 30 pp. w przeprowadzonych dochodzeniach walczył pod Przemyślem w październiku 1914 tam miał wychylić się z okopów i zginąć na miejscu od strzału w głowę. Można zatem przyjąć, iż sądzi warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Zarządza się na wniosek Marii Sochackiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 27 maja 1909 między wymienionym a Marią Mui za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwania, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Lubilowi Cetnarskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1920 roku, jednakże nie wcześniej jak w sześć miesięcy od ogłoszenia tej uchwały w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, 20 grudnia 1920. 4569

T. 972/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Szymon Wowk, ur. w Kamionce lasowej 19 lutego 1860, rolnik wyjechał w lecie 1918 wraz z cofającymi się wojskami rosyjskimi do Rosji gdzie w pierwszych dniach lipca 1915 r. w miejscowości Łukaczów koło Łucka zachorował na cholera i po trzech dniach. Wobec tego urządził się na wniosek Marii Wowk postępowanie, celem udowodnienia śmierci i zarazem ogłasza się wezwania, aby do dnia 15 maja 1921 udzielono sądowi wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedziej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tegoż ogłoszenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, 28 grudnia 1920. 4570

T. 63/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kołodziej Iwana, urodzony 1 września 1884 w Utoropach powiat Peczenizyn, ożeniony 2 czerwca 1910 z Halją z Bojczuków odszedł 2 sierpnia 1914 z kompanią 36 p. obr. na front rosyjski pod Halicz i od tego czasu nie daje znaku życia. Świadek Dmytro Bojczuk zeznał, że zaginiony Kołodziej odszedł na front pod Halicz, świadek zaś z kadry do Liptaj Ujvar. Dnia 10 października 1914 r. przyjechał z kadry do frontu z pod Halicza Michał Moszuk z Utorop i opowiadał świadkowi, że Michał Kołodziej Iwana został w bitwie pod Haliczem w piersi ciężko ranny, krew wydobywająca się obficie z ust go oblała i że razem z Nytołą Kowalukiem z Utorop chcieli go zabrać z pola bitwy, on jednak prosił by go tam zostawili, nakryli go więc jego płaszczem a sami wycofali się z pola walki i od tego czasu więcej Ka-

dija nie widzieli. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 li 2 ust. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1819 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Hafi Kołodziej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwania, ażeby, udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Kitajowi w Jablonowie, Michała Kołodija wzywa się, aby o ile żyje, stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie urzędowej“ sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Kołomyja, 23 marca 1921. 4178

T. 32/21/3. Hryńko Myszczyszyn syn Michała i Anny, rolnik, gr. kat., żonaty z Paranką Bojczak, ur. 10 marca 1885 zamieszkały w Poruczynie, powołany do wojska austr. i w tymże roku brał udział w bitwach pod Przemyślem, gdzie też z końcem października lub początkiem listopada 1914 został ciężko ranny i oddany do szpitala, i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu do dnia 15 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.  
Brzeżany, 15 marca 1921. 4436

T. 348/20/3. Oleksa Słobodzianyk syn Hrycia i Katarzyny rolnik gr. kat. żonaty z Anną Mazur ur. 28 marca 1886 zam. w Stasowej woli, powołany w r. 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do wojska a przydzielony do 55 p. p. brał udział w walkach na froncie rosyjskim i tegoż roku dostał się do niewoli rosyjskiej skąd pisał do żony ostatnią razą w r. 1916 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu do dnia 15 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Brzeżany, 15 marca 1921. 4439

T. 364/20/3. Michał Czawarski s. Jana i Anny, rolnik gr. kat. żonaty z Teklą Jasińską, ur. 5 czerwca 1889, zamieszkały w Litwinowie, powołany w sierpniu 1914 r. do wojska brał udział w wojnie światowej i pisywał do żony do wiosny w r. 1916, w którym to czasie przepadł bez wieści i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomości, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu do dnia 15 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.  
Brzeżany, 15 marca 1921. 4440

T. 71/21/3. Anizy (Lew) Hałas s. Michała i Anny, rolnik, gr. kat. żonaty zamieszkały w Nosowie urodzony 7 sierpnia 1891, służył wojskowo przy armji ukr. a po cofnięciu się armji za Zbrucz zachorował na tyfus i wedle zeznań świadka Włodzimierza Wierzbickiego i Konstantyna Ozojeja w grudniu 1919 lub styczniu 1920 r. zmarł i został pochowany w Siepaczkach koło Niemirowa na Ukrainie. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi do jednego roku od ogłoszenia edyktu w Gazecie t. j. do dnia 20 kwietnia 1922. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.  
Brzeżany, 16 marca 1921. 4438

T. 8/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Ołeniuk, urodzony 6 sierpnia 1881 zamieszkały w Kamieniu Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front jak stwierdza urzędowe zawiadomienie komendanta t. zw. k. u. k. Tragtierstaffel 1298. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Stefan Ołeniuk poniósł śmierć, przeto na prośbę Natalii Ołeniuk wdraża się postępo-

wanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwania aby wiadomiono sąd albo kuratora Dmytra Lulezaka w Kamieniu Sp. Kałusza aż do dnia 2 sierpnia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stanisławów, 20 lutego 1921. 4595

T. 389/20/3. Wasyl Repeta s. Mikołaja i Anny, rolnik, gr. kat. ur. 19 listopada 1887, żonaty z Marią Hryków, zamieszkały w Nowosiółce powołany w 1915 r. do wojska brał udział w walkach na froncie włoskim poczem dostał się do niewoli włoskiej, gdzie też wedle zapodań świadków miał umrzeć. Ostatnie wiadomości od niego nadeszły do żony w marcu 1916 r. i od tego czasu niema żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy wężła małżeńskiego adwokatowi Grossmanowi w Brzeżanach do jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Brzeżany, 16 marca 1921. 4437

T. 540/20/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Hnat Pełech syn Leontyny, urodzony w Więzowej 21 grudnia 1876 był żołnierzem austriackim i w lecie 1915 w miejscowości Oknica na Besaradii okrywając szrapnel spowodował wybuch od którego miał zginąć na miejscu. Wobec tego zarządza się na wniosek Dymitra Masłuka postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwania, aby do d. 1 maja 1921 udzielono wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie przedziej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tegoż zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, 21 grudnia 1920. 4568

T. 108/20/10 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Nahlak syn Semeaz i Anny, urodzony 24 marca 1888 w Hołowiecku gr. kat. rolnik ożeniony 13 listopada 1912 z Ahafią Mychajłowycz, jaka szeregowiec 33 pp. austr. wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Łuki Andrijczaka i Fedora Jaremowicza brał udział w odwrocie wojsk austr. we wrześniu 1914 z pod Lublina i po jednej z bitew zaginął, od tego też czasu, niema znaku o jego życiu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę jego żony Ahafii z Mychajłowyczów Nahlak w Hołowiecku postępowanie, celem uznania za zmarłego, i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwania, aby udzielono sądowi lub obrońcy wężła małżeńskiego dr. Körnerowi adwokatowi w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Oleksę Nahlaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. tejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie 6 miesięcy, licząc od dnia zgłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.  
Stryj, dnia 7 kwietnia 1921. 4416

T. 416/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Czajka z Wołoszczy wniósł o uznanie swego brata Iwana Czajki za zmarłego. Z zeznań świadka Michała Jozwiaka wynika, że Iwan Czajka, będąc jako jeńiec w niewoli włoskiej, umarł tam dnia 18 listopada 1918 we wsi Sale pow. Navara. Na podstawie ustawy z dnia 16 maja 1883 Nr. 16 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Iwana Czajki. Wydaje się przeto ogólne wezwania, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Potockiemu w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, 28 lutego 1921. 4593

T. 14/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Łuczyn z Bronicy wniosła o uznanie jej męża Hrynia Łuczyna za zmarłego. Z zeznań Marii Łuczyn (matki) popartych kartą korespondencyjną batalionu zapasowego 33 pp. obrony krajowej w Krakowie wynika, że Hryn Łuczyszyn poległ dnia 24 października 1915 w bitwie pod Komarnem. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za

zmarłego Hrynja Eucyzyna. Wydaje się przede ogólnie wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Markowi Tiegermanowi w Drohobyczu wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, 6 marca 1921. 4594

T. IV/168/20. Józef Gąsienica Roj, urodzony w r. 1888 w Zakopanem i tam zamieszkały żołnierz, kapral b. 20 pp. zaginął w wrześniu 1914 w bitwach pod Lublinem i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozporz. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Antoniego z Gąsieniców Sobczaków Gąsienica Roj postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Kazimierzowi Nowakowi adwokatowi w Nowym Sączu wiadomości o powyższym wymienionym a Józefa Gąsienicę Roja wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 października 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, 15 marca 1921. 4533

T. 158/202. Dyonizy czyli Nenis Warynycia także Warynycia syn Michała i Eudokii, rolnik gr. kat. urodzony 1 kwietnia 1888, w Płotycy także zamieszkały ożeniony 21 maja 1912 z Teklą ze Stambulskich dostał się jako żołnierz austriacki w r. 1915 do niewoli rosyjskiej z początkiem 1918 r. znajdował się w szpitalu w Samborze nad Wołgą jako chorego sparaliżowanego częściowo i według zdania lekarzy bez nadziei wyzdrowienia pozostawał tam przez kilka miesięcy aż z początkiem czerwca 1918 już go tam więcej nie było, a sanitariusze potwierdzili odwiedzającemu go koledze z niewoli, że już umarł. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Niema więc powodu wątpić już, że tam umarł w owym czasie i dnia 15 czerwca 1918 nie przeżył. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego za rozwią-

zane. Obrońcą wężła małżeńskiego ustanawia się p. Sawaszkiewicza notariusza w Brzeżanach. Ktoby miał o nim wiadomość, winien donieść sądowi do dnia 28 lutego 1921. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 4 lipca 1920. 4442

T. 739/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Geławaczuka syn Nykoly, urodzony 20 września 1881 zamieszkały w Wyczółkach Sp. Monasterzyska został powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Danki Geławaczuk postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginięciu należy udzielić sądowi lub Iwanowi Kobitowiczowi w Wyczółkach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Wasyla Geławaczuka wzywa się, by przed podpisany sąd stawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stanisławów, 20 lutego 1921. 4596

T. 29/214. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Utzig Filipa urodzony 26 października 1879 w Psarach powiat Rohatyn przed wojną zamieszkały w Kołomyjach, ożeniony 2 października 1904 z Anną z Grackich odszedł w sierpniu 1914 r. z 19 p. pospolitego ruszenia na wojnę, w maju 1917 r. bawił na 14 dniowym urlopie a wróciwszy do wojska nie daje od tego czasu o sobie znaku życia do gminy dotychczas nie powrócił. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c. i § 1 ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Anny Utzig postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Haczewskiemu w Kołomyjach, Michała Utziga Filipa wzywa się, aby o ile żyje aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia

1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie urzędowej” sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Kołomyja, 15 lutego 1921. 4177

T. 72/21/3. Stanisław Cybulski syn Hilarego i Anastazji z Młynisk, urodzony 9 kwietnia 1895 roku wyjechał w roku 1912 na roboty do Kanady i wedle zaprzysiężonych zeznań świadków miał tamże w roku 1916 paść ofiarą pożaru; od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto wdraża się na prośbę Anastazji Cybulskiej 2 s. Diuk gosp. w Młyniskach postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Izaakowi Moslerowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyższym wymienionym, Stanisława Cybulskiego wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, 5 kwietnia 1921. 4371 1—2

T. 138/20/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Iwan Słowak Andryja urodzony 24 marca 1878 w Krzyworówni powiat Kosów ożeniony z Wasylią ze Słowaków 9 czerwca 1903 r. odszedł w grudniu 1913 z 2 kompanią 20 p. obr. kraj. na wojnę. Wedle zeznań świadka Adama Płytki zaginiony Iwan Słowak uczestnicząc w bitwie pod Łupinką w Karpatach w palmową niedzielę wedle obrz. gr. kat. 1915 ugodzony kulą karabinową w kark zaraz zmarł i tego samego dnia przez świadka i innych towarzyszy broni pochowany został. Gdy zatem prawdopodobnym jest, że wymieniona osoba zmarła, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Bohdanowi Czajkowskiemu w Kołomyjach. Po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Ga-

zecie urzędowej” sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Kołomyja, 30 maja 1920. 4172

T. 52/21/3. Dmytro Słoboda syn Kyryla i Justyny z Łanowic, urodzony 21 września 1884 r. wstąpił 1 sierpnia 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do czynnej służby wojskowej armji austr. i od tego czasu brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzuprzeto na prośbę Leontyny Hnatów zam. Słoboda z Łanowic wdraża się postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub p. dr. Szymonowi Weichortowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyższym wymienionym Dmytra Słobodę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.  
Czortków, 8 kwietnia 1921. 4529 2—2

T. 155/20/5. Dmytro Rychlewski syn Iwana z Dawidkowiec, ur. 20 lutego 1888, żołnierz 20 pułku obrony krajowej, został powołany w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej, od tego czasu brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzuprzeto wdraża się na prośbę Anny Rychlewskiej postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Ludwikowi Grzybowskiemu, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyższym wymienionym; Dmytra Rychlewskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, 15 marca 1921. 4526 2—2

## Chrześcijański Zakład szycia i naprawy BIELIZNY, BLUZEK i t. p.

„ELLEN”

otworzył kantor przyjęć  
we Lwowie, Charążczyzny 11a

Godziny przyjęć w dni powszednie od 9—1 i 3—7. Wykonuje zamówienia z własnych i dostarczonych materiałów. Hurtownie, konsuny itp. obrotują przy masowych zamówieniach stosowny opłat. — Godni zaufania stali zastępcy poszukiwani na korzystnych warunkach. — Ceny możliwie niskie, bo nie obliczone na paskarski zysk. 4245

**DACHÓWKI ASBESTOWO-CEMENTOWEJ  
PAPY, GONTÓW, WAPNA, GIPSU**  
i innych materiałów budowlanych  
dostarczają natychmiast  
**Horszowski i Ska**  
Lwów, Bożia da ul. 3. (boczna ul. Batorego)

## Farby, lakiery i pokosty

poleca najtaniej  
**L. Horszowski**  
Akademicka L. 3.

**HURTOWNIA**  
monopolu sztucznych środków słodzących  
**LUDWIK HORSZOWSKI**  
Lwów, Akademicka 3,  
zawiadamia, że rozdzieli sacharyny za kwiecień i maj rozpoczyna z dniem 2 maja b. r.

Wszelkie bez wyjątku  
**roboty lakiernicze**  
w miejscu i na prowincji wykonywa najsolidniej i najtaniej  
**Rajmund Koncki**  
Lwów, ul. Tatarska (boczna ul. Żółkiewskiej) L. 4.

## Ogłoszenie.

Podpisani likwidatorowie Katolickiej Spółki owocarskiej w likw. w Łańcucie, wobec uchwalonej likwidacji Stowarzyszenia wzywają ewentualnych wierzycieli, by z pretensjami swoimi w terminie ustawowym u podpisanych się zgłosili.

Jan Kastner, Franciszek Ksawery Piróg  
Likwidatorowie Spółki.

Łańcut dnia 28 kwietnia 1921. 4623  
Katolicka Spółka owocarska w likw. w Łańcucie.

## Ogłoszenie.

Stowarzyszenie producentów skór surow. w Przeworsku stow. zarejstr. z ogr. poręką

podaje do publicznej wiadomości, że uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 13 lutego 1921 rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono jego likwidację przez przełożenie.

Wierzycieli Stowarzyszenia wzywa się, ażeby w terminie ustawowym zgłosili swe wierzytelności. Przeworsk, dnia 28 kwietnia 1921.

Stowarzyszenie producentów skór surowych Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Przeworsku w likwidacji.

Przewodniczący:  
Józef Krogulski.

## Magistrat miasta Sokala.

### Konkurs

na posadę budowniczego miejskiego

Petenci winni wykazać się:

1. dowodem nieprzekroczonego 40 roku życia,
  2. obywatelstwem polskiem,
  3. dowodem odbycia studiów technicznych i złożenia egzaminu na budowniczego w myśl rozp. Wydziału kraj. z 29 maja 1891 dz. p. p. Nr. 67. Płaca wedle umowy.
- Przyjęty kandydat może prócz obowiązków budowniczego miejskiego wykonywać praktykę prywatną w zakresie swego zawodu.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 maja 1921.

## Komunikat.

### Sprzedaż chleba.

Z powodu braku kontyngentowej mąki żytniej musi Zakład aprowizacyjny użyć na wypiek chleba w najbliższym tygodniu mąki pozakontyngentowej co pociąga za sobą podniesienie ceny chleba z 24 Mk. za bochenek na 27 Mk. za bochenek wagi 800 gramów.

Za niezrealizowane ewentualnie kartki chlebowe Nr. 8 wzdawać będą sklepy miejskie wszystkim bez względu na przynależność rejonową z wyjątkiem konsumów do wyboru w miarę zapasów: pół kg. mąki białej po cenie 48 Mk. wraz z opakowaniem.

1 kg. tapioki po cenie 55 Mk. wraz z opakowaniem.

1 litr ryżu po cenie 57 Mk.

1 litr gryssiku kukurudzianego po cenie 28 Mk.

1 litr kaszy jęczmiennej po cenie 28 Mk.

1 litr kaszy jaglanej po cenie 32 Mk.

Prócz tego sprzedawać będą sklepy miejskie bez kartek rożkę kukurudzianą po 10 Mk. za litr.

Zarazem wzywa się pp. kucepów rejonowych dziel. I, II, III, IV, i V., by zechcieli wykupić asygnaty na chleb dnia 4 maja w środę, pp. kucepów rejonowi dziel. VI., oraz pp. zarządcy konsumów i zakładów dnia 6 maja w piątek.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

## Walne Zgromadzenie

TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO W FRYSZTAKU odbędzie się dnia 13 maja 1921 o godz. 4 popołudniu w sali Towarzystwa Zaliczkowego.

W braku wymaganej ilości członków, odbędzie się to samo Zgromadzenie o godzinie 5 popołudniu w tym samym dniu i z tym samym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgrom.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z rachunków i czynności za rok 1920.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem Komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
4. Ustanowienie stopy procentowej od wkładek oszczędz.
5. Uregulowanie dywidendy od udziałów i wypłata tychże.
6. Podwyższenie dodatku drożyznianego urzędnikom.
7. Wybór Komisji kontrolującej na rok 1921.
8. Wnioski samoistne.
9. Rozdział zysku.

Frysztak, dnia 28 kwietnia 1921.

Towarz. Zaliczkowe w Frysztaku

Stow. zarej. z ogr. poręką.

Prezes: Samolewicz.

**Plug! motorowe, parowe,**  
maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie Motory, Turbiny, Lokomobile, poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4.

**Tartaki kompletne,** obrabiarki do drzewa, metali, Urządzenia młynskie, Lokomobile, Motory, Urządzenia rozmaitych fabryk poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4.

**Obrabiarki wszelkich systemów** do drzewa, metali, uloty sprężynowe, parowe. Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4.

**Motory benzynowe, ropowe,** Diesel, elektryczne, Lokomobile, Maszyny parowe, Gąry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4.

●●●●●●●●●●

**Kupujcie**

**Milionówkę!**

●●●●●●●●●●

**Czas**

**odnowić przedpłatę!**

**Kołodziańskie**

**Świeże Drożdże**

niezawodne w rozczynieniu, poleca

Składnica Spożywcza

Stanisławy Ziemińskiej,

Fredry 9.

Godziennie świeży transport.

**Kawę paloną** za pomocą

gorącego powietrza, godziennie świeżą,

połączenia gatunków

poleca Składnica Spożywcza

Stanisławy Ziemińskiej, ul. Fredry 9